

Niech żyje
rząd robotniczy
i włosciański!

Warunki prenumeraty

w Warszawie z odnośnieniem
miesięcznie Mk. 3.300.000.—
bez odnośnienia „ 3.000.000.—
na prow. mies. „ 3.300.000.—
Zagranicą „ 6.000.000.—



Niech żyje
Socjalizm!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) Mk. 250 000
Nekrologi „ 100 000
zwykłe „ 150 000
drobne za jeden wyraz „ 100 000
Cena ogłoszeń należy roznieść
za wiersz wysokości 1 milimetra
Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w niedzielę o 25% drożej
Fantazyjne i labele (bilanse) 50%
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu
Administracji o 10% drożej
Każda nowa polowka taryfy obowiązuje
wszystkie przyjęte ogłoszenia od
dnia zmiany cen bez uprzedniego za-
wiadomienia
Za terminowy druk ogłoszeń Admini-
stracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedynczy 150.000 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

Sejm, Rząd, Opinia Publiczna

„Sejm jest nic nie wart“, „Sejm leniw-
ców“, „Sejm darmozjadów“ — oto wiązan-
ka sądów, określeń, kursujących i kolporto-
wanych po wszelkiego rodzaju Honorat-
kach politycznych. Opinie tego rodzaju
z kawiarni przedostają się na ulicę, z ulicy
na wieś. W najciemniejszym Ciemnogro-
dzie, gdzie nie zliczyć dziesięciu ludzi wie-
dzących, co to są instytucje prawodawcze,
mówi się o Sejmie w taki sposób. Jak gdy-
by „wszystko inne“ w tym kraju stało na
wysokości zadania: Rząd, w szczególności
władze administracyjne, opinia publiczna

Sejm jest po to, aby opracowywał i u-
chwalał ustawy i po to, aby wykonywał
nadzór, kontrolę nad czynnościami Rządu.
Uchwala ustawy i pod tym względem lite-
ratura Polski niepodległej jest wcale bogata.
Lepsze, czy gorsze, lepiej, czy gorzej
opracowane — ustaw tych jest wiele i przy-
bývają wciąż nowe. Nema, poprostu, dzie-
dziny naszego życia społecznego, któraby
nie została dotknięta przez pląg prawodaw-
cy! Niektóre z tych ustaw są dziełem
członków komisji kodyfikacyjnej i nie moż-
na powiedzieć, aby te właśnie ustawy były
lepsze, czy wyższe od ustaw opracowanych
przez zwyczajnych urzędników ministerjów
albo przez członków Sejmu.

Z chwilą, gdy ustawa wychodzi z Sej-
mu i przechodzi przez pytel krytyczny Se-
natu, z chwilą, gdy uchwalona została przez
obie instancje prawodawcze i zyskała pod-
pis Prezydenta Rzeczypospolitej, — wraca
do ministerjum, skąd zazwyczaj na forum
sejmowe przyszła. Na końcu każdej usta-
wy czytać można: „wykonanie ustawy po-
leca się Ministrowi Spraw Wewnętrznych,
czy Pracy, czy Robót Publicznych...“. Wy-
konanie polega przedewszystkiem na opra-
cowaniu rozporządzenia wykonawczego.

Owóż poseł tow. Hausner przed kilku
dniami na Komisji budżetowej Sejmu, w
dyskusji nad budżetem Min. robót publicz-
nych, skarżył się gorzko na to, że do „u-
stawy o rozbudowie miast“ ani do „ustawy
wodnej“ do dziś dnia nie ogłoszono rozpo-
rządzenia wykonawczego. To znaczy, że,
jak dotąd, ustawy te pozostały na papierze,
nie obowiązują, nie bywają wykonywane...
Ustawy te pochodzą z września 1922 roku.
Wielkie i ważne ustawy, o których, gdy je
dyskutowano na komisjach w Sejmie, mó-
wiono, że są nietylko ważne, ale i „pilne“,
„nieodczłownie pilne“. I po dzień dzisiejszy
Min. robót publicznych nie zdążyło jeszcze
opracować — rozporządzeń wykonawczych
do tych ustaw.

A ileż jest takich ustaw niewykonywa-
nych!

Przyparty do muru urzędnik zawsze
znajdzie odpowiedź, argument, motyw. Od
czegoż jest dyalektyka. Fakt jest faktem.

Sejm obowiązek swój spełnił, nie spełnił o-
bowiązku Rząd.

We wrześniu roku zeszłego drukowali-
my w „Robotniku“ przejmujący grozą „Ob-
razek z kresów“, nie feljton, ale protokół
poprostu napadu bandyckiego, protokół,
który stwierdzał winę, przerażającą winę —
miejscowych władz administracyjnych.
Przed paru dniami otrzymaliśmy list od
sędziego śledczego powiatu nieświeskiego,
który prosi o wskazanie autora tego arty-
kułu, aby tenże mógł wysłiwić zachowa-
nie się władz bezpieczeństwa publicznego.
Trzeba było czterech miesięcy czasu, aby
wywołać reakcję Rządu na przerażający o-
braz stosunków, panujących na kresach.
Zali nie lepiej wcale śledztwa nie prowa-
dzić, niż wywoływać wrażenie, że się je dla
pozoru tylko prowadzi? Boć po uływie cze-
rech miesięcy zbierać jeszcze dane i wia-
domości, związane z napadem nieujętych,
nieszukaných bandytów — toż to nie brzmi
poważnie!

Sejm wykonywa kontrolę nad czynno-
ściami Rządu i to jest drugi olbrzymi, zda-
wałoby się, dział kompetencji Izby praw-
dawczej. Jest dziś tajemnicą poliszynela, że
Rząd na interpelacje posłów i senatorów
nie odpowiada. Brzmi to dziwnie i zatrwa-
żając, ale taką jest prawda. W Senacie
we wrześniu roku zeszłego senator Kali-
nowski skarżył się na niemożność czynienia
pomiarów geodezyjnych pod Radomiem.
Prowadził tę pracę od lat wielu, jeszcze za
czasów niewoli. Nawet rosyjskie władze
wojskowe nie przeszkadzały tej pracy nau-
kowej. Dzisiaj — asystentka p. Kalinow-
skiego nie mogła wykonać polecenia, albo-
wiem miejscowa władza wojskowa, pomi-
mo wszelkich pozwoleń i gilejtów, nie po-
zwoliła na to. Prof. Kalinowski przypomi-
nał dwukrotnie już marszałkowi Senatu, że
Rząd nie odpowiedział na jego interpelację.
Senator jest człowiekiem cierpliwym. Za-
gląda do Konstytucji. Czyżby Rząd nasz
składał się z anarchistów?! Nie obowiązują
go Konstytucja?

Przykład lepszy jeszcze. We wrześniu
zdarzył się wybuch na kopalni Reden. Zgi-
nęło wielu górników. Towarzysze nasi w
Senacie odpowiednio poparli przez senator-
ów z „Wyzwolenia“, złożyli wniosek na-
gły, domagali się rewizji kopalni w całym
Zagłębiu i ustanowienia komisji między-
ministerjalnej, która w połączeniu z przedsta-
wicielami miejscowych związków zawodo-
wych — dokonałaby rewizji na miejscu.
Wniosek ten wydał się tak oczywistym, że
Senat jednomyślnie go przyjął i na tem sa-
mem posiedzeniu załatwił. Od tego czasu u-
płynęły cztery miesiące — wnioskodawcy
nie otrzymali słowa odpowiedzi.

Sejm tu nie winien, Senat nie zawinił.

Rząd nie spełnił obowiązków swoich. Opi-
nia publiczna milczy. A gdy pewnego dnia
oburzy się znowu, albo zapala gniewem z
powodu niedomagań politycznych czy spo-

łecznych naszych czasów — poszuka sobie
Sejmu, jako obiektu gniewu czy niezadowo-
lenia.

Henryk Bezmąski.

Rząd Macdonalda.

W ostatnich dniach były różne wysił-
ki, by nie dopuścić do utworzenia rządu
Partji Pracy. Pewna część liberałów z
Churchillem na czele przestrzegała więk-
szość partji liberalnej przed „nieszcze-
ściem narodowym“ w postaci rządu robot-
niczego; podobne głosy rozlegały się ze
strony pewnych arystokratycznych konser-
watystów i najwyższej plutokracji, przera-
żonych widokiem pierwszego w dziejach
Anglii rządu robotniczego; spodziewano
się tu i owdzie, że król uczyni wyjątek ze
zwyczajów konstytucyjnych i zamiast po-
wołania do tworzenia rządu przywódcy
najsilniejszego stronnictwa opozycyjnego,
zwróci się do jednostki wybitnej i szanowa-
nej, a nie będącej formalnie szefem stron-
nictwa; wskazywano nawet na lorda Greya;
wreszcie były też próby udaremnienia rzą-
dów robotniczych ze strony nielicznej le-
wicy Labour Party, ogniskującej się prze-
ważnie w Szkocji, skąd — nawiasem mó-
wić — wyszedł przed 30 laty ruch socja-
listyczny, grupujący się w Niezależnej Par-
tji Pracy, której twórcami byli Keir Hardie,
Bruce Glasier i Ramsay Macdonald.

Ala intrzygi zawiodły, niespodzianek
nie było. Z chwilą, gdy liberałowie uchwa-
lili odmówić zaufania Baldwinowi i poprzeć
Macdonalda, przesilenie rozwijało się i za-
kończyło normalnie, wedle wszelkich reguł
parlamentaryzmu angielskiego.

W skład gabinetu Macdonalda wcho-
dzą obok socjalistów, wybitni działacze za-
wodowi (Clynes, Thomas), a także libera-
łowie, sympatyzujący z Partją Pracy (Hal-
dane, Parmoor, Chelmsford). Z pośród so-
cjalistów najważniejsze teki piastują wy-
trawni i doświadczeni przywódcy angiels-
kiego ruchu robotniczego z Macdonaldem,
Hendersonem, Snowdenem i Webbem na
czele, którzy też wycisną swe piętno na kie-
runku polityki nowego rządu. Pominięto
kandydatów radykalniejszego kierunku, jak
np. Hodgessa, by niczem nie drażnić opinii,
niepokojonej i terroryzowanej przez prasę
reakcyjną.

Stoiemy więc wobec faktu doniosłego.
Wydarzeniem doniosłym jest samo dojście
do władzy Partji Pracy, która, bez względu
na to, czy długo wytrwa u steru władzy, czy
nie, odgrywać będzie w przyszłości rolę
pierwszorzędną w życiu politycznym Ang-
lii, kładąc kres dotychczasowej sielance
dublowania rządów przez konserwatystów
i liberałów, bez liczenia się z interesami i
wolą klas pracujących. Tem samem wzros-
nie też wpływ Partji Pracy na politykę
zagraniczną.

Ala rząd Macdonalda powstaje w wa-
runkach niezwykle trudnych. Przedewsz-
tkiem podstawa parlamentarna tego rządu
jest b. krucha. Partja Pracy liczy w Izbie
Gmin mniej niż trzecią część posłów, a
większość posiada tylko przy pomocy li-
berałów. Poparcie to nie jest jednak wy-
nikiem porozumienia obu stronnictw, nie o-
piera się na nakcie, może więc w każdej
chwili być cofnięte. Z tem Partja Pracy mu-
si się liczyć, ograniczając swój program do
zakresu spraw, umożliwiających „maszero-

wanie kawałek drogi, razem“ z liberałami,
oczywiście nie narażając przytem w niczem
interesów robotniczych. Dlatego narazie od-
stawiono program uspołecznienia dojrz-
łych do tego warsztatów pracy, a także pro-
jekt podatku majątkowego. Całą zaś uwagę
nowy rząd ma poświęcić sprawie bezrobo-
cia i uzdrowienia stosunków międzynarodo-
wych.

Jaki jest dokładny program Macdonal-
da w obu tych sprawach, dowiemy się
wkrótce, gdy nowy rząd stanie przed par-
lamentem. Ale że będzie miał olbrzymie
trudności do przezwyciężenia — wiemy już
obecnie. Jeśli zatrzymać się na polityce
międzynarodowej, narzuca się odrazu pyta-
nie: gdzie jest ów punkt Archimedesowy, z
którego można by nawrócić politykę świato-
wą na nowe tory? Co i jak uczynić, by
istotnie kierować polityką zagraniczną w
myśl interesów demokracji, a nie być kie-
rowany przez politykę antydemokratyczną
rządów burżuazyjnych i Rosji sowieckiej?

Z zamiarów Macdonalda w dziedzinie
polityki zagranicznej wiemy dotychczas, że
ma nastąpić uznanie Rosji sowieckiej, przy-
jęcie Niemiec do Ligi Narodów i rozszerze-
nie kompetencji tej Ligi. Projektom tym nie
można nic zarzucić, przeciwnie, urzeczy-
wistnienie ich może istotnie przynieść wiele
dobrego, ale pod warunkiem, że się przytem
uwzględni całokształt stosunków politycz-
nych w Europie i interesy poszczególnych
państw, bezpośrednio zainteresowanych
zmianami, jakie zajądą wobec Rosji, Nie-
miec i Ligi.

Albo weźmy stosunki angielsko-francu-
skie. Jest rzeczą jasną, że porozumienie
Francji z Anglią byłoby początkiem napra-
wy stosunków w całej Europie i zapewne
dział utrwalenia pokoju. Macdonald, prze-
mawiając w Albert-Hall, wymienił też
Francję na pierwszym miejscu, jako pań-
stwo, z którym Anglia dążyć będzie do u-
regulowania spraw europejskich. Ale czy
Macdonald będzie szczęśliwszy, niż Lloyd
George, Law i Baldwin wobec Poincarégo,
a jeśli nie — czy zrezygnuje z porozumie-
nia z Poincaréem, oczekując ewentualnego
zwycięstwa lewicy w wyborach majowych
we Francji? Ale w takim razie zagwoździł-
by swą politykę zagraniczną na przeciąg
kilku miesięcy ze szkodą dla całej Europy.

Albo weźmy np. sprawę pożyczek wo-
jennych, ściśle związaną ze sprawą odszko-
dowań niemieckich. Francja wielokrotnie o-
świadczała, że zrzeknie się długu niemiec-
kiego w wysokości, jaką skreśliła Anglia i
Stany Zjednoczone z zobowiązań francu-
skich. Gdyby Macdonald poszedł na to,
spotkałby się z oporem większości Izby, ja-
ko, że Anglia układem zobowiązała się Sta-
nom Zjednoczonym spłacić własne długi
wojenne, a Stany Zjednoczone nie chcą się
wyrzec żadnych należności europejskich.

Wogóle niema prawie zagadnienia, któ-
rego trudności nie rosłyby w miarę rozwią-
zywania. I trudno się temu dziwić, gdy się
zważy, jaki chaos polityczny panuje do-
tychczas w Europie i że jedyny rząd robot-
niczy w Anglii otoczony jest dokoła wro-

gami, którzy uczynią wszystko, by utrudnić pracę nowemu gabinetowi, skompromitować go i obalić.

Rząd Macdonalda zdaje sobie doskonale sprawę z trudności, jakie go czekają, i nie kryje tego przed opinią świata. Założeniem jego jest polityka uczciwa i otwarta, nie obawiająca się światła dziennego. Wierzy on, że o ileby nawet plany jego nie urzeczywistniły się, to przecież rządy Partii Pracy będą lekcją poglądową, jaką powinna być polityka demokratyczna i dla czego taka polityka w warunkach obecnych nie miała powodzenia.

Silą nowego gabinetu jest też to, że nie podejmie on żadnych eksperymentów o

wątpliwym wyniku i w pracy swej będzie się trzymał twardego gruntu rzeczywistości i faktów. Stąd też płynie strach i nienawiść, jakie zapanowały wśród burżuazji całego świata na wieść o utworzeniu rządu Macdonalda. Największe mocarstwo świata pod rządami socjalistów! I w dodatku socjalistów, nie mających zamiaru popełniać głupstw!

Socjaliści całego świata witają rząd tow. Macdonalda w nadziei, że będzie on jutrzemka lepszych czasów i zasyłają mu serdeczne życzenia na ciernistą a chlubną drogę budowania nowego świata.

J. M. B.

W przededniu strajku w przemyśle włóknistym.

ROKOWANIA Z PRZEMYSŁOWCAMI NIE DOPROWADZIŁY DO SKUTKU.

(Telefonem z Łodzi).

Środa wiecz.

(W dniu dzisiejszym odbył się dalszy ciąg konferencji z przemysłowcami.)

Przemysłowcy w dalszym ciągu stali na stanowisku waloryzacji płac, według norm przedwojennych i kategorię odmówili 88%. Związki zawodowe nadal podtrzymywały swe żądania, wyrażając je w dwóch alternatywach: albo podwyżki komisji statystycznej, albo waloryzacja płac na podstawie cen artykułów żywnościowych. Do porozumienia nie doszło i robotnicy zwrócili się do Rządu o natychmiastową interwencję, z tem, że o ile interwencja przewlekłaby się, albo nie dała pożądanego dla robotników wyników, robotnicy przystąpią do strajku.

Wczoraj odbyło się zebranie delegatów klasowego Zw. włóknarzy, na którym po dłuższej dyskusji postanowiono zasadniczo

strajk proklamować, termin jego jednak będzie wyznaczony dopiero w sobotę. Tymczasem Związek porozumie się z pozostałymi organizacjami.

Poza tem uchwalono na sobotę zwołać wiec publiczny w sprawie bezrobocia i żądań ekonomicznych; następnie pochodem udać się do województwa w celu wręczenia wojewodzie uchwalonych przez wiec rezolucji.

PABJANICE.
(Telefonem).

Środa wiecz.

W dniu dzisiejszym delegaci miejscowych związków zawodowych klasowych i empejrowskich udali się do wojewody łódzkiego i wręczyli mu memoriał, w którym domagają się interwencji Rządu w sprawie ulżenia doli robotników pabjanickich, którzy znajdują się w krytycznym położeniu, wskutek szalonego bezrobocia i ostatniego zatargu w przemyśle.

Nasza praca oświatowa.

W bardzo ciężkich warunkach rozwijała się nasza działalność oświatowa w roku ostatnim. Spadek waluty, fala drożyzny, a co za tem idzie zubożenie mas pracujących, równające się katastrofie — najmniej odpowiadało normalnej pracy na polu oświaty robotniczej.

Mimo jednak tego rozpaczliwego położenia klasy pracującej — pierwszą roczną działalność Tow. Uniwersytetu Robotniczego — zamykamy sukcesem.

Placówka oświaty robotniczej, jaką jest T. U. R., zdobyła sobie prawo obywatelstwa w najważniejszych ośrodkach ruchu robotniczego, zdobyła członków, zwolenników, zyskała zaufanie, stworzyła zręby pod przyszłą budowę.

Jak w cyfrach i poszczególnych przejawach swej działalności przedstawia się T. U. R.?

Centrala zorganizowała 20 oddziałów na prowincji i w stolicy. Oddziały liczą od 33 członków (Chelmica Wielka, pow. Lipno, oddział chłopski, liczebnie najmniejszy) do przeszło 500 członków w Warszawie; do najsilniejszych placówek należą oprócz stolicy: Łódź z 300 członkami, Lublin z 220 człon., Włocławek — 150. Strój — 110 czynnych członków. Przeciętą siłą liczebna wynosi ponad 100 członków w oddziale. Podkreślamy ten objaw, który w dzisiejszych stosunkach jest zdrowym czynnikiem, dowodzącym, że budowa T. U. R. oparta jest na organizacji, a nie na luźnym, przygodnym materiale sympatyków. Równoległe z siłą organizacyjną idzie i istota praca oświatowa. W stolicy oddział przejawiał żywą działalność: 44 wykłady w związkach i dzielnicach, 12 wycieczek, założenie czytelnicy, biblioteka (800 tomów), chór robotniczy, dwie akademie (rocznica Komisji Edukacyjnej, ku czci prez. Narutowicza) oraz odczyt A. Śliwińskiego. Z warszawskim T. U. R. współdziała 5 kół młodzieży robotniczej. Oddział warszawski nie zapomni o akcji wydawniczej, ogłaszając odezwę i wydając dwie broszury oświatowe. Łódź ze swymi 74 wykładami w związkach zawodowych i dzielnicach robotniczych, z 2 akademiami, z koncertem, z przedstawieniem i stałem zorganizowaniem zakupna biletów w teatrach dla członków T. U. R. — idzie pod względem pracy tuż za Warszawą. Łódzki Wydział Młodzieży Robotniczej w ścisłej współpracy pozostaje z Łódzkim T. U. R. Lublin nie ustępuje miejsca, choć w mniejszym środowisku robotniczym pracuje; zorganizował i prowadzi kursy dokształcające (25 słuchaczy, 9 godzin wykładów tygodniowo). Oprócz tego odbywa się cykl wykładów, cztery odczyty z prelegentami z Centrali, czynna jest duża biblioteka i Koło Młodzieży Robotniczej. Włocławek ma w swej trzymiesięcznej działalności 12 odczytów, które odbywają się w ostatnich czasach 2 razy tygodniowo po 2 odczyty na wieczór; przy T. U. R. pracuje Koło Młodzieży Robotniczej, które zorganizowało chór; oprócz odczytów odbył się jeden koncert. Żywą działalność przejawiają: Sosnowiec z 4 wielkimi odczytami i 2 kołami sportowymi. Radom z 13 odczytami, z 2 wycieczkami krajoznawczymi i z sekcją dramatyczną, która daje co tydzień przedstawienia; a u-

wet mniejsze oddziały, jak w Ciechanowie z 4 odczytami, 2 uroczystymi akademiami, biblioteką i sekcją dramatyczną. W Utracie z biblioteką o 300 tomach, z 2 wycieczkami, 2 odczytami i jedną bajką dla dzieci — okazują żywą działalność.

Powyższe dane z kilku bodaj oddziałów oświatową skalę naszej pracy. A jakież jest charakter tej roboty oświatowej? W myśl założenia instytucji obok ogólnej pracy samokształceniowej kładzie się nacisk na społeczne wykształcenie rzeszy zorganizowanych i słuchaczy. Zapoznanie z przejawami ruchu robotniczego w kraju i zagranicą, urabianie jasnego, zdecydowanego poglądu na świat, opartego na potrzebie prowadzenia walki klasowej i akcji politycznej — jest ta nia, która się przewija w naszej działalności w T. U. R.

Centrala T. U. R. nadaje jednolity program działalności wszystkim swym placówkom, a od czasu do czasu wysyła prelegentów dla propagandy a zarazem i utrzymywania ścisłych stosunków i uzgodnienia pracy ze swymi oddziałami. Przystąpiliśmy do stworzenia w Centrali bibliotek ruchomych, aby niemi przychodzić z pomocą placówkom prowincjonalnym. W miesiącach letnich Zarząd Główny zorganizował 2 kolonje robotnicze i 2 naukowe wycieczki dla robotników (nad Bałtyk i w Tatry), a w ostatnich miesiącach (od jesieni zeszłego roku do połowy stycznia b. r.) wysłał 20 prelegentów, głównie członków Centrali w objazd z odczytami po oddziałach prowincjonalnych.

Celem skoordynowania pracy oświatowej na terenie Małopolski i w sąsiednich zagłębiach węglowych odbyła się w Nowy Rok w Krakowie wspólna konferencja działaczy T. U. R. z kierownikami Uniwersytetu Ludowego w Krakowie. Ponieważ narazie nie można jeszcze przystąpić do połączenia organizacyjnego obu tych bratnich instytucji, uzgodniono główne linie współpracy, którą rozwinię i nad nią czuwać ma wspólna komisja, wyłoniona z kierowniczych ciał tak T. U. R., jak U. L.

Organizacyjnego przeglądu całokształtu działalności T. U. R. ma dokonać pierwszy zjazd instytucji naszej, mający się odbyć z wiosną b. r. Dwumiesięczny okres, dzielący nas od daty zjazdu winien posłużyć dla pogłębienia roboty, dla zwiększenia bodaj w trójnasób liczebnej siły naszych placówek i czynnych członków, dla okazania, że ciężkie walki ekonomiczne klasy robotniczej nie usunęły na bok tej potężnej dźwigni w wielkiej akcji wyzwolenia, jaką jest obok ruchu zawodowego, politycznego i spółdzielczego — praca oświatowa, która podniesie umysłowo i etycznie poziom mas pracujących i uświadomi je socjalistycznie.

Entuzjastyczne przyjęcie przez XIX Kongres P. P. S. założenia T. U. R. w Polsce w praktyce winno objawić się u szerokiej rzeszy robotniczych czynnym poparciem instytucji i ofiarnością na rzecz prowadzenia organizacji, ofiarnością ze strony poszczególnych robotników, jak i przez instytucje robotnicze: związki zawodowe i kooperatywy.

Zygmunt Piotrowski.

Tow. Dr. Marien Phillips o angielskiej organizacji kobiet

Korzystając z udziału tow. Phillips w konferencji kobiet P. P. S., zwróciłem się do niej z prośbą o udzielenie informacji o metodach organizowania kobiet angielskich w Partii Pracy.

Tow. Phillips na wstępie oświadczyła, że Zarząd Partii Pracy przywiązuje dużo wagi do organizacji kobiet, w ramach partii. Ostatnie powodzenie wyborcze partia zawdzięcza w dużej mierze doskonale postawionej organizacji kobiet.

Tow. Phillips, sekretarka organizacji kobiecej i redaktorka pisma kobiecego „The Labour Woman” zaznacza, że główną uwagę pracy organizacyjnej zwraca się na żony i córki robotników, nie pracujące zawodowo. One tworzą podstawę organizacji politycznej. Kobieta pracującą opiekują się związki zawodowe i wcześniej czy później znajdują one drogę do politycznej organizacji.

Początki organizacji kobiet, mówi tow. Phillips, były bardzo trudne. Z 60 kobietami rozpoczęto pracę, zaledwie przed kilku laty. Obecnie angielska organizacja kobiet Partii Pracy liczy 120.000 członkiń, pismo 70.000 prenumeratorek!

Tow. Phillips przywiązuje dużą wagę do propagandy za pomocą prasy i broszur. Na ten cel nie szczędi się pieniędzy. W broszurach porusza się popularnie aktualne tematy polityczne, gospodarcze i życia codziennego. Wzbudza się zainteresowanie wśród kobiet. Skoro nawiązano już kontakt łatwiej uświadomić kobiety, że zdobyte swoje zawdzięczają przede wszystkim polityce Partii Pracy.

Tow. Phillips dziwiła się, że w krajowej konferencji kobiet wzięło udział stosunkowo niewiele delegatek, kiedy obradujący

równocześnie kongres partyjny był tak licznie obsesany.

Na ostatnim zjeździe angielskich socjalistek było kilka tysięcy uczestniczek, a w pochodzie niesiono 700 szandarów organizacji kobiecych.

Tow. Phillips stwierdza, że warunki polityczne dla roboty organizacyjnej wśród kobiet są w Polsce korzystniejsze, niż w Anglii. W Polsce bowiem już 21-letnie kobiety mają czynne prawo wyborcze do Sejmu i gminy, gdy w Anglii dopiero 30-letnie kobiety są wyborczyniami.

Angielscy mężowie stanu dając, po długich walkach, kobietom prawo wyborcze, wyłączyli młode kobiety. Wysłali z założenia, że starsze kobiety, przeważnie zamężne obarczone dziećmi, nie dadzą posłuchu „wytrotowemu” hasłom; pójdą raczej za „głosem rozsądku” i poprą partię burżuazyjną.

Najtrudniej trafić do kobiet wiejskich. Należy zwalczyć różne zabobony, ciemnotę. To wymaga ogromnego nakładu pracy. A jednak i na tem polu socjalistki odniosły poważne sukcesy.

W walce wyborczej kobiety brały bardzo czynny udział. Trzecia część uprawnionych do głosowania z 18 milionów, przypada na kobiety, ponieważ głosują dopiero 30-letnie. A jednak głosy kobiece zadecydowały o zwycięstwie Partii Pracy.

Setki agitatorek przemawiały na zebraniach. Agitator od domu do domu dała doskonałe wyniki. Niedawno wybrana przewodniczącą angielskiej komisji związków zawodowych, tow. Bondfield, miała do dyspozycji 200 agitatorek, które pracowały z ogromnym poświęceniem.

Organizacja kobiet i mężczyzn w angielskiej Partii Pracy jest wspólna. Dla propagandy są osobne wydziały kobiece. One właśnie rozwijają ożywioną działalność i mają podatne pole pracy, kobiety bowiem przeważnie jeszcze nie mają zdecydowanej przynależności partyjnej.

D. K.

O stosunkach gospodarczych Polski. Z odczytu posła tow. dr. Diamanda.

W przełomowej dobie naszej gospodarki zabrał onegdaj głos poseł tow. dr. Diamand z publicznej mównicy w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa.

Pozostawiając momenty polityczne na uboczu, prelegent obiektywnie scharakteryzował nasze położenie gospodarcze, które ze wszystkich dziedzin może najmniej było przygotowane do niepodległego bytu. Poszczególne nasze dzienne odgrywały dużą rolę gospodarczą w państwach zaborczych, ale państwa te krepowały nasz samodzielny rozwój gospodarczy. W Austrii np. sprowadzono nas do roli kolonii rolniczej, dopuszczając do wpływów jedynie wielką własność rolną, w której interesie nie leżało bynajmniej uprzemysłowienie kraju. W ten sposób interes polskiego obszarnika łączył się z interesem zaborczego przemysłowca.

Wstępując w ramy własnej organizacji państwowej, nie mogliśmy zwrócić należytej uwagi na rozwój życia gospodarczego, pochłonięci sprawami obrony kraju, które wymagały utrzymania wielkiego aparatu militarnego, ciążącego poważnym brzemieniem nawet na organizacjach gospodarczo potężnych, jak Stany Zjednoczone i Anglia. To odbija się na sprawach oświaty, bez której Polska nie może rozwinać należycie swego życia gospodarczego, dla którego rozwoju szkolnictwo, zwłaszcza zawodowe jest pierwszorzędnym czynnikiem. A ten rozwój musi iść w kierunku techniki przemysłowej, bo o ile możność zwiększenia wytwórczości rolnej jest ograniczona warunkami przyrodniczymi o tyle te właśnie warunki współdziałają nieograniczonemu rozwojowi przemysłu. Uprzytomnijmy sobie, iż posiadamy nieprzebrane skarby podziemne, że z surowców dla przemysłu nie posiadamy głównie odpowiedniej wełny oraz bawełny, ale w tej samej sytuacji są wszystkie państwa naszej strefy. Mamy więc nader pomyślne warunki rozwoju przemysłowego.

Trzeba jednak szukać drogi rozwoju!

Dążenie do tego rozwoju przez zwiększenie wytwórczości napotyka trudności pod postacią braku zbytu: mimo zimy zamykamy kopalnie, mimo rozwoju w produkcji ropy udział nasz na rynku światowym maleje. To samo

dotyczy przemysłu tkackiego: towarów nie brak — są one niejako jak te cacka czy ciastka za szybą wystawową, niedostępne dla łaknącego ogółu.

Nie mamy zatem braku wytwórczości, lecz odczuwamy brak masowego zbytu na rynku wewnętrznym, który jest podstawą zdrowych stosunków gospodarczych. Dzieje się to dlatego, iż w Polsce z dnia na dzień maleje zdolność konsumpcji, — ludność miast i ośrodków przemysłowych, która jest podstawą konsumpcji wewnętrznej, ubożeje. Łączy się z tem sprawa płac, wywołana brakiem zrozumienia, iż robotnik, urzędnik, czy pracownik umysłowy, skazany na głodową płacę przestaje być konsumentem przemysłu — uboży rynek wewnętrzny.

Podniesienie płac będzie dla przemysłu tem, czem jest podsypianie węgla pod kotły dla zwiększenia siły pary.

Wysuwane przez reakcję hasło zwiększenia godzin pracy nie rozstrzyga sprawy podniesienia wydajności, bo to nie uczyni robotnika czy urzędnika zdolnym do konsumpcji, ani przez to towar nie stanie. Zresztą klasa robotnicza nie pozwoli odebrać sobie zdobytego prawa o 8-godzinny dzień pracy.

Do znizki cen przyczynić się może tylko zredukowanie uroszczeń kapitału do nadmiernych zysków. Wzmaaga jednak tę zachłanność kapitału nasza polityka celna, która dla ochronne doprowadziła do poziomu dwukrotnie wyższego niż spadek marki. Jeśli ten protekcjonizm wywołuje zastój — to dzieje się to wskutek braku konkurencji, odbierającego przemysłowi energię życiową!

W tych warunkach dochodzi się do absurdu, który najjaśniej wyraża się w tem, że polski przemysł papierniczy nie może wytrzymać konkurencji zagranicznej, choć zagranica z Polski czerpie surowiec i płaci dwa razy wyższą robociznę.

Stałe bogacenie się przemysłowców nie przynosi korzyści gospodarstwu narodowemu, bo interes przemysłowca nie jest interesem przemysłu, gdy bowiem w interesie życia gospodarczego leży rozwój, w interesie przemysłowca — zmniejszenie wytwórczości, ale wygórowane ceny...

p.

Główny Urząd Żywnościowy.

P. Bajda przystąpił do organizacji Głównego Urzędu Żywnościowego, stawiając na jego czele nowych popleczników obszarnictwa i przenosząc centralę tej instytucji z Poznania do Warszawy. Zadaniem G. U. Ż. było, jak wiadomo, zaopatrywanie ogółu — krajowych związków spółdzielczych i wydziałów aprowizacyjnych miast w tańszą mąkę i zboże. Tymczasem spożywcy stwierdzili, iż Urząd ten 1) traktuje swoją działalność jako ściśle zarobkowo-handlową; 2) stawia spożywcom warunki nabywania mąki za gotówkę znacznie gorsze od prywatnych dostawców; 3) waloryzuje kredyty markowe etc.

Gdy zbadanie tych zarzutów powierzono specjalnej komisji, p. Bajda i jego protegowani

ni postanowili wyrzucić zemstę na organizacjach spożywców i zupełnie wstrzymali dostawę mąki, aby w ten sposób nie wytwarzać konkurencji „Kooperacji Rolnej”. Natomiast pp. Prus-Wisniewski i Haller ulokowali fundusze, asygnowane na zakup zapasu zboża, na zakupienie od związku cukrowników cukru — od jakichś tajemniczych pośredników — szmalcu amerykańskiego i... proponują te towary spółdzielniom i miastom zamiast... mąki.

Kiedyż p. Grabski usunie tych szkodników z p. Bajda na czele, którzy kpią sprośtu w nieprzyzwoity sposób ze spożywców?

Robotnicy popierajcie
swoje pismo codzienne

O cukier dla ludności.

Wczoraj w komisariacie do walki z drożyzną przedstawiciele organizacji spożywców omawiali szczegółowo żądania swe, przedstawione Prezydentowi ministrów i zażądali udzielenia miejskim organizacjom aprowizacyjnym i spółdzielniom kredytu zarówno na akcyzę, jak i na cukier, a natomiast stanowczo wypowiedzieli się przeciw tworzeniu t. zw. wolnych składów celnych, ponieważ to równałoby organizację spożywców z kupcami i uzależniało od składów, tworzonych przez organizację cukrową lub kupieckie, spółdzielnie bowiem na takie składy nie mogłyby sobie pozwolić z braku odpowiednich pomieszczeń i kapitałów.

Żądania spożywców mają być dziś przedmiotem obrad cukrowników, od których nadto zażądano rewizji cen.

Jak wiadomo, rozpanoszenie chłeny cukrowej doszło do tego, iż uzyskała ona na początku kampanji pozwolenie Rządu na dostosowanie ceny cukru krajowego do cen rynku światowego w Londynie, gdy cena cukru przekroczyła tam 22 f. st. za 1 tonę. Ponieważ obecnie cena cukru w Londynie z powodu wysokich kosztów transportu przekracza 34 funty, cukrownicy polscy, za cukier polski, przeznaczony do wewnętrznej konsumpcji, żądają 68.88 złotych polskich, które, wobec spadku franków szwajcarskich, w których liczone do niedawna, obecnie przyrównują do franków złotych. A ponieważ na rynku angielskim tendencja jest dalej zwyżkowa, grozi nam dalsza zwyżka ceny cukru, nawet do 71.38 f. szt. — to jest najwyższej ceny, do jakiej cena cukru w Anglii dochodziła tylko w czasie wojny, gdy odcięty był dowóz tego artykułu.

Dzieje się to w roku nadprodukcji cukru przy robociznie, wynoszącej zaledwie 30 proc. norm przedwojennych!

To rozpanoszenie się cukrowników zyskuje na wyrazistości, gdy się porówna korzyści, jakie osiągają z eksportu.

Przy ustalaniu kontyngensu wywozowego cukrownicy liczyli, iż w Anglii otrzymać będą za 1 tonę 22.10 f. szt. i z tego zobowiązywali się płacić na rzecz skarbu państwa po 3 f. szt. od każdej tony. Dziś za cukier ten otrzymują po 34 funty, t. j. o 50 proc. więcej, a opłata na rzecz skarbu pozostaje bez zmiany! Nie dziw, iż przez wyrównanie ceny krajowej chcą uniemożliwić ludności zaopatrywanie w cukier, aby wywieźć całą produkcję za granicę!

Skutki rządów drożyzny i paskarstwa

KURS WALORYZACYJNY FRANKA.

Na dziś wartość franka złotego dla wplat skarbowych ustalono na 1.900.000 mk.

Kurs giełdowy franka wahał się wczoraj od 1.902.000 do 1.910.000. Taki stan rzeczy trwa od tygodnia i zapowiada, zdaje się, dłuższą stabilizację, której jednak niechętnie poddaje się paskarstwo, wyrubowawszy zresztą już uprzednio ceny do najwyższego stopnia.

MAGISTRAT PODWYŻSZA...

Wczoraj zatwierdzono podwyżkę zasadniczych cen wynajmu pokoi we wszystkich hotelach warszawskich o 90 procent, zaś we wszystkich pensjonatach o 200 proc. Poza tym pozwolono w hotelach „luksusowych” podnieść ceny tytułem jednorazowego wwrótnania o 100 procent, w hotelach zaś III i IV kategorii o 50 proc., aby... u-możliwić „remo-t” pomieszczeń i urządzeń wewnątrznych.

PODWYŻKA OPLATY ZA WODE.

Cena wody za ubiegły kwartał do 1 stycznia wynosiła 73.000 mk. za metr sześcienny, cenę zaś wody za styczeń ustalono po dodaniu do tej sumy wskaźnika drożyznianego za grudzień w wysokości 182.000 mk. za metr sześcienny, choć wzrost plac personelu właściwie tylko w drobnym stopniu odbija się na ogólnych kosztach produkcji!

RACHUNECZEK...

Jeden z czytelników przyniósł nam ciekawy rachunek, świadczący, jak to pp. hotelarze umieją obchodzić takse urzędową. Jest to rachunek hotelu „Georgie” w Wilnie za dwudniowy pobyt. Według taksy, należałoby się 1.200.000 mk., ale hotel policzył sobie jeszcze osobno: za bieliznę 720.000, za opał 800.000, następnie dodał trzy powyższe pozycje i dorzucił 25 proc., czyli 680.000, następnie za służbę 640.000, potem kosztą handlowe (III) 1.110.000, czyli znowu 25 proc. od podsumowanych liczb! Razem więc 5.050.000, oprócz opłaty magi-strackiej, meldunku i stempla.

Kupujcie
Kalendarz P. P. S.

Nadużycia w Agrilu.

Od czasu jak gospodarkę należących do magistratu gruntów objęli pp. Kronenberg i Jarkowski, a Zarząd „Agrilu” powierzono b. plenipotentowi Dojli, dr. Jerzemu Kleinowi, dzieć się tam zaczynają rzeczy bardzo ciekawe, narażające miasto na nieobliczalne straty.

W szeregu nadużyć, jakie w ostatnim numerze ujawniła „Myśl Niepodległa”, kilka domaga się energicznego śledztwa.

„Dyrektor „Agrilu” polecił kierownikowi folwarku Bielany wysłać 30 korcy jęczmienia selekcyjnego do swego prywatnego majątku „Kozminiek” na linii kolejowej Białystok - Grajewo, poleciwszy uczynić odpowiednią adnotację w ksiągkach. Kierownik zażądał formalnego zlecenia zarządu na wydanie jęczmienia. Wówczas nadesłano mu potwierdzenie odbioru, z którego wynikało, że odbiorcą jęczmienia był folwark „Agrilu”, Brudno. Po upływie dłuższego czasu, a właściwie już po ukończonych zasiewach wiosennych, kierownik folwarku Bielany otrzymał z Syndykatu 30 korcy jęczmienia tytułem zwrotu pożyczonej ilości.

Magazynierka folwarku Rakowiec, p. Radziejewska niejednokrotnie zwracała się do administratora z prośbą o wskazówkę, co czynić w wypadku, jeśli dyrektor „Agrilu” każe sobie wydawać artykuły zbożowe bez formalnego zlecenia Zarządu. Albowiem na żądanie dyrektora wydawano mu z magazynu rozmaite zboże bez pokwitowań i zleceń.

W marcu 1923 roku został wydzierżawiony niejakiemu p. Nasweterowi folwark Kręcki, bez przetargu, bez złożenia obowiązującej kaucji, oraz bez wpłacenia w terminie należności za inwentarz. Należność ta została wpłacona dopiero po upływie półtora miesiąca od chwili objęcia dzierżawy ze stratą materialną dla „Agrilu”. Do żniw dzierżawca kaucji nie złożył. Należność za dzierżawę została ustalona po żniwach w cenie 11 wagonów zboża, na poczet czego p. Nasweter wpłacił wartość półtora wagonu. Czy i co dalej wpłynęło — nie wiemy.

Obok takich krzyczących nadużyć ujawniają się obecnie fakty karygodnego niedbalstwa.

W ostatnich czasach w „Agrilu” padło kilkanaście koni wskutek zatrucia złym obrokiem.

Jeszcze o Warszawskiej Kasie Chorych

Na organizatora naszej Kasy Chorych powołano w swoim czasie p. Hilarego Sella, który poprzednio był pracownikiem jednej z 26 Kas Chorych w Poznaniu, a wobec tego, że w b. Kongresówce na organizowaniu Kas Chorych nie znano się, przeto uitarło się mniemanie, że był to człowiek „opatrznościowy”.

I rozpoczęła się działalność p. Sella na gruncie warszawskim, w charakterze Komisarza Kasy Chorych, obecnie dyrektora, niezatwierdzonego zresztą przez Okręgowy Urząd ubezpieczeń.

Z całokształtu chaotycznych, bezpodstawnych i szkodliwych naogół zarządzeń jego przytoczę przykładowo niektóre, aby można było wywnioskować czy zarządzenia te wychodzą na korzyść powierzonej p. Sellowi instytucji.

Nakazał np. p. Sell — komisarz całej masie urzędników, aby skrupulatnie notowali wszelkie świadczenia udzielane ubezpieczonym i ich rodzinom; i notowało około trzydziestu ludzi wątpliwej wartości dane, i robiło się to przez trzy lata, jako rzecz niby potrzebna. A oto teraz, p. Sell-dyrektor, nazajutrz po objęciu „dyrektorstwa” własnoręcznie pomaga przy zrzućaniu pudełek skorowidza, owocu trzyletniej kosztownej roboty, krzycząc, że „dosyć tych darmozjadów”...

W tak zw. „kartotece” oderwano kilkudziesięciu pracowników od czynności, zaprowadzonych na polecenie Sella-komisarza, a obecne zarządzenie Sella-dyrektora sprawiło, że ambulatorja muszą czekać na kwestjonariusze po kilka miesięcy i dłużej, co, rzecz jasna, jest nonsensem, wprowadzającym zamęt i rozgardiasz.

W czasie zakładania Kasy, Sell-komisarz chodził po związkach i upewniał, że w myśl Ustawy nie nie obchodzi robotnika, czy formalności zgłoszenia pracodawcy dokonał, gdyż należy tylko spisać protokół, a już on, komisarz, da sobie z takim opornym fabrykantem radę, Kasa zaś na zasadzie zaświadczenia będzie udzielała pomocy.

I w ciągu trzech lat na mocy takich „zaświadczeń” udzielano pomocy członkom i nieczłonkom.

Ale przyszedł Sell-dyrektor, dawne czasy poszły w lasy, i zaopiniowano, że system na-

Zatarg między Dyrekcją i pracownikami telefonów.

Związek Zaw. prac. telefonicznych w Warszawie przedłożył Zarządowi Telefonów żądania w sprawie regulacji plac, polegającej na tem, by procent, wykazany przez komisję statystyczną, s'osowany był już do tej połowy miesiąca, za którą obliczono wzrost drożyzny, a nie do następnej połowy — jak było dotychczas (telefonistki placę otrzymują z dołu) i aby w ten sposób utrzymana została realna wartość plac. Poza tem telefonistki domagają się

niedawno zgniła większa partja marchwi, złożona w tajni, a koniczyzna zasiana na zupełnie nieodpowiednich gruntach Koła i Bielani nie dała nic oprócz strat.

Nowa skala podatku dochodowego

W miesiącu lutym w myśl zmienionej ostatnio ustawy o podatku dochodowym potrącenia od pensji emerytur i wynagrodzeń za pracę najemną dokonywane być mają wedle skali następującej

Od wypłacanego wynagrodzenia, obliczonego w stosunku rocznym w tysiącach marek:

od	do	0,3%
4.204,800	5.606,400	0,3%
5.606,400	7.008,000	0,4%
7.008,000	9.110,400	0,5%
9.110,400	11.212,800	0,8%
11.212,800	13.315,200	1
13.315,200	15.417,600	1,3%
15.417,600	17.520,000	1,6%
17.520,000	19.622,400	2
19.622,400	22.192,000	2,4%
22.192,000	24.528,000	3
24.528,000	26.864,000	3,6%
26.864,000	29.200,000	4,2%
29.200,000	30.366,000	5,4%
30.366,000	32.120,000	6,6%
32.120,000	33.872,000	8,4%
33.872,000	36.208,000	10,2%
36.208,000	38.544,000	12
38.544,000	40.880,000	13,8%
40.880,000	43.800,000	15,6%
43.800,000	46.720,000	16,3%
46.720,000	49.640,000	17,1%
49.640,000	52.560,000	18
52.560,000	55.480,000	18,8%
55.480,000	58.400,000	19,8%
58.400,000	61.320,000	20,7%
61.320,000	64.240,000	21,7%
64.240,000	67.160,000	22,5%
67.160,000	70.080,000	23,4%
70.080,000	105.120,000	24,2%
105.120,000	140.160,000	25
140.160,000	175.200,000	25,9%
175.200,000	210.240,000	26,7%
210.240,000	262.800,000	27,6%
262.800,000	420.480,000	29,4%
420.480,000	525.600,000	30,6%
525.600,000	700.800,000	32,4%
700.800,000		34,2%

oświadcza, że jeżeli w przeciągu 3 dni Dyrekcja nie wysunie jakichś, możliwych do przyjęcia propozycji, odpowiedzialność za następstwa spada wyłącznie na Zarząd Telefonów.

Śledztwo w sprawie zaj. listopadowych

Kraków.

Pisma donoszą: Śledztwo w sprawie zajść listopadowych w Krakowie jest już prawie ukończone. Pozostało zaledwie kilku świadków do przesłuchania. Do soboty sędzia śledczy Podobiński zakończy gromadzenie materiału dowodowego i prześle resztę akt do prokuratury. Świadkowie, którzy na trzykrotne wezwanie sędziego nie stawili się do przesłuchania, zostaną w tych dniach sprowadzeni do policji. Prokuratura zaczęła redakcję aktu oskarżenia przeciwko tym osobom, które zostały obciążone zeznaniami świadków. Mimo olbrzymiego materiału akt oskarżenia będzie gotów w przeciągu dwóch tygodni. (PAT).

Narada przemysłowo-handlowych ministrów.

Donosiliśmy już, iż obecny minister handlu p. Kiedroń zainicjował — niewiadomo po co — narady b. ministrów przemysłu i handlu, rzekomo w sprawie zażegnania przesilenia.

Panowie ci po dwudniowej gadaninie powzięli szereg „uchwał”, wśród których

„wskazano na konieczność zmiany dotychczasowego systemu pracy oraz dnia roboczego a przez to samo zwiększenia i potanienia produkcji”

P. Grabski w swoim exposé ministerjalnem oświadczył, że Rząd nie targnie się na żadną z przeprowadzonych już reform społecznych. A tu szwagier p. Grabskiego, endeck p. Kiedroń, wraz z różnymi pp. Szydłowskimi pozwala sobie na taki zachwyt zamach na 8-godzinny dzień roboczy!

Mamy nadzieję, że p. Grabski nie potrzebuje specjalnych pełnomocnictw, aby przywołać do porządku swego szwagra, który zapominał, że jest obecnie ministrem, a nie agentem kapitału.

Dalej panowie ci powzięli szereg uchwał ogólnikowej treści, z których warto zanotować tylko te, że uważają cenę węgla za wygórowaną i że domagają się, aby stawki kolejowe były umiarkowane. Na samym końcu żądają usunięcia ruchomych cen w przemyśle, gdyż przemysł winien kalkulować według cen stałych. Trudno zrozumieć, co to znaczy i kto ma usunąć owe ruchome ceny. Czy Rząd ma ustalać ceny? Nie, bo ci panowie wielbią wolny handel. Więc pp. przemysłowcy. Ależ oni właśnie stale dotychczas podwyższali ceny. Więc czego ci panowie chcą? Zapewne w tej perfidnej formie występują przeciwko wskaźnikowi drożyznianemu!

Olbrzymie zyski kapitalistów mają pozostać nietknięte — tak ci przemysłowo-handlowi ministrowie rozumieją ustalenie cen.

O kolonjach urzędniczych.

Wiele urzędów ziemskich uważa, że punkt 26 ustawy o wykonaniu reformy rolnej, mówiący o tworzeniu kolonji urzędniczych, należy rozumieć w ten sposób, iż każdy inteligent ma prawo otrzymać działkę ziemi, o ile kilku ich zgłosi się po parcele do jednego folwarku.

Tem tłumaczy się fakt, że w wielu miejscach ziemię nabywają różni urzędnicy, a nawet adwokaci, doktorzy, inżynierowie i t. p., którzy nigdy z ziemią nic wspólnego nie mieli. Parcele takie wynoszą po kilka — kilkanaście morgów, a zatem nie może tu być mowy o tworzeniu „kolonji” w znaczeniu miejsc wypoczynku, co było intencją ustawodawcy, lecz tworzy się gospodarstwa, oddawane ludziom, którzy na nich nie chcą i nie mogą gospodarować.

Takie rozumienie omawianego artykułu jest całkiem błędne, a wobec braku ziemi dla tych, którzy na niej pracują — wprost karygodne. Oburzenie zaś musi ogarnąć każdego uczciwego człowieka, gdy widzi, że z prawa do „kolonji urzędniczych” korzystają ludzie łachów wyzwolonych, którzy ze stanem urzędniczym nic wspólnego nie mają.

A jednak to błędne stanowisko urzędów ziemskich nie tylko jest aprobowane przez Min. reform rolnych, ale nawet jest stanowiskiem tego ministerjum. Ujawniło się to w piśmie wystosowanym do Zw. Zaw. rob. roln. Rz. Pol. Nr. 6253 P. O. z dn. 7 grudnia ub. r., w którym odpierane są zarzuty o niewłaściwym podziale gruntów folw. Wielko-Zagórze. W piśmie tem czytamy:

„...a co się tyczy zarzutu nadania ziemi adwokatom, reientom i t. p. to zostało ustalone, że w myśl art. 26 ustawy z dn. 15 lipca 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej, wydzielono rezerwar pewien ziemi na utworzenie kolonji urzędniczych”...

Kluby sejmowe, które dają do przeprowadzenia reformy rolnej w myśl zasady: „ziemia może być własnością jeno tego, kto na niej pracuje” winny zająć się jaknajprędzej tą sprawą, aby w zasadzie szuszy art. 26 ustawy o ref. rolnej nie był wypaczony. M. N.

pożyczki w wysokości jednomiesięcznej pensji, płatnej w 6 ratach.

W sprawie wystawionych żądań odbyła się konferencja w Dyrekcji i w rezultacie Dyrekcja dała pracownikom odpowiedź odmowną. Również następna konferencja w Inspektoracie pracy, nie przyniosła żadnego rezultatu. Telefonistki wysunęły wobec tego propozycję kompromisu, polegającego na tem, aby Dyrekcja wysunęła ze swej strony warunki możliwe do przyjęcia, jednak i na to pracownice otrzymały w dniu wczorajszym odpowiedź odmowną.

Wobec tego Zw. Zaw. prac. telefonicznych wystosował do Dyrekcji list, w którym

Kronika parlamentarna.

OCHRONA LOKATORÓW.

Projekt ustawy o ochronie lokatorów przyjęty został wczoraj w trzecim czytaniu na komisji prawniczej z wyjątkiem przepisów końcowych, dotyczących postanowień karnych, oraz przepisów przejściowych i terminu wejścia w życie ustawy. Następne posiedzenia komisji poświęcone będą dyskusji nad wysokością stawek komornianych.

Na wczorajszym posiedzeniu ożywną dyskusję wywołała sprawa projektowanego przez naszych towarzyszy zniesienia przepisu o eksmisji z powodu niezapłacenia 2 rat komornego w tych wypadkach, kiedy lokator nie może zapłacić z powodu nędzy. Przeciwno temu wnioskowi głosowali również chadecy.

Z ważniejszych poprawek przyjęto następujące:

do art. 2-go o lokalach wyjętych z pod ochrony lokatorów, że lokale spółek akcyjnych, obejmujące co najmniej 4 ubikacje nie podlegają ochronie lokatorów;

w sprawie terminu wypowiedzenia dla lokatorów, nie podlegających ochronie przyjęto wniosek referenta, iż termin ten wynosić ma 3 miesiące;

w sprawie dopuszczalności wypowiedzenia lokali zarobkowych z powodu zamierzonej przez właściciela budowy nowych mieszkań, nałożono na właścicieli obowiązek dostarczenia lokalu zamiennego w wypadku gdy chodzi o odebranie lokatorowi jego jedynego lokalu zarobkowego;

skreślono postanowienia dopuszczające wypowiedzenie lokalu o ile właściciel domu potrzebuje tego lokalu dla siebie;

ustalono, wbrew poprzedniemu brzmieniu, iż przyczyny wypowiedzenia lokalu sublokatorowi powinny być te same, jakie są przewidziane dla lokatorów; postanowiono jednakże, że lokator może wypowiedzieć mieszkanie sublokatorowi o ile dostarczy mu wzamian inne odpowiednie pomieszczenie;

postanowiono, że w wypadku wygaśnięcia głównej umowy najmu między gospodarzem i lokatorem sublokator nie może być usunięty, ale może być przez sąd ograniczony w ilości zajmowanych ubikacji; dotyczy to jednak tylko tych sublokatorów, którzy zamieszkiwali w danym lokalu co najmniej na 3 miesiące przed wygaśnięciem umowy;

utrzymano w mocy postanowienie, że lokator może zgóry w pisemnej umowie z sublokatorem zastrzec, iż pewne określone zdarzenia stają się ważną przyczyną wypowiedzenia;

wreszcie ustalono, że decyzja eksmisji może być zawieszona na 6 miesięcy o ile eksmitowany lokator jest bezrobotny; dotyczy to jednak lokali do 3 pokoiów włącznie.

KREDYTY NA ROZBUDOWĘ MIAST.

P. prezes Rady Ministrów Grabski odbył wczoraj naradę z delegacją komisji budżetowej Sejmu w sprawie rozbudowy miast w związku z projektem ustawy o ochronie lokatorów. Na naradzie tej tow. Hausner żądał wstawienia do budżetu przeliczonej na złote po dzisiejszym kursie kwoty 20 miliardów, uchwalonej w 1923 r. w ustawie o rozbudowie miast.

P. Grabski odparł na to, że w chwili obecnej, kiedy cała uwaga zwrócona być musi na naprawę skarbu — musi odmówić temu żądaniu. Nie może zresztą brać odpowiedzialności za to, że poprzednie Rady nie wykonywały ustawy o rozbudowie.

Pos. Śliwiński zastrzegł się przeciwko takiemu pogładowi i zażądał wydania rozporządzenia wykonawczego do ustawy o rozbudowie dla wprowadzenia jej w życie. Brak kredytów w preliminarzu budżetowym zastąpić należy przez udzielanie pożyczek hipotecznych na budujące się domy i to przez P. K. O. a nie przez Bank Budowlany, który nie spełnia swego zadania.

P. Grabski przychylił się do postulatów pos. Śliwińskiego i przekazał sprawę dla dalszego uzgodnienia i wykonania wice-min. Klarnerowi.

BUDŻET MIN. ROBÓT PUBLICZNYCH

Komisja Budżetowa Sejmu prowadziła wczoraj w dalszym ciągu rozprawę szczegółową nad preliminarzem budżetu Min. Robót Publicznych. Na posiedzeniu obecny był p. premier Grabski dla udzielenia wyjaśnień w związku z uchwałą Komisji, podwyższającą w dziale dochodów sumę wpływów z daminy lasowej do 50 milionów złotych.

P. Grabski oświadczył, iż wpływy z tytułu pewnych uprawnień ustawowych preliminarzowane powinny być jedynie w tej wysokości, jaka w rzeczywistości będzie można osiągnąć. Jeżeli chodzi o daminę lasową, to choć uprawnienia sięgnąć mogą w teorii sumy około 50 milj. zł., rzeczywiste wpływy jednak nie przekroczą, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa 25 milj. zł. Rząd mógłby się zgodzić na podwyższenie sumy wpływów z daminy do tej wysokości, co jednocześnie pozwoliłoby na powiększenie wydatków, związanych z odbudową kraju, w tytule dotyczącym pomocy dla poszkodowanych skutkiem działań wojennych, o 10 milj. zł. Zasadniczo, jeżeli Sejm zwiększa jakakolwiek pozycję w dochodach preliminarza, to jednocześnie powinien zwiększyć odpowiednio uprawnienia ustawowe. W przeciwnym razie tego rodzaju podnoszenie pozycji dochodów byłoby całkowicie iluzoryczne.

W związku z omawianiem odpowiednich pozycji preliminarza omawiano sprawę rozbudowy

miast. P. Grabski wyraził zgodę na zaproszenie specjalnej delegacji Komisji Budżetowej, którą zaznajomiłby szczegółowo ze swoim punktem widzenia. Podkreślił jednak odrazu, że wysiłki Rządu i całego społeczeństwa muszą pójść obecnie w kierunku rozwiązania najważniejszego zagadnienia, jakim jest sprawa naprawy Skarbu. W okresie tych wysiłków rozstrzygnięcie innych zagadnień, nawet bardzo ważnych, jest niewykonalne.

Mimo wyjaśnień p. Grabskiego, pos. Sanojca (Wyzw.) i pos. Skrzypa (Kl. Ukr.), zgłosili wniosek o podwyższenie sumy 4,500,000 zł. przeznaczonej na odbudowę do wysokości 50 milj. zł.

Wniosek uzyskał większość, przeciw głosom Chjency.

Cały preliminarz Min. Komisja przyjęła w drugim czytaniu. Trzecie czytanie rozpocznie się dziś i o ile czas pozwoli, Komisja podejmie rozprawę nad preliminarzem Sejmu i Senatu.

Magistrat warszawski dopiero teraz wyjaśnił, iż obowiązek złożenia zeznania o wartości majątku wolni są ci wszyscy, których majątek nie przekracza 3,000 fr. zł., a o ile chodzi o urządzenie domowe — 5,000 fr.

Dla czegoż to wyjaśnienie nastąpiło dopiero teraz, z rozsyłanych zaś formularzy wynikało, że wszyscy są obowiązani do składania zeznań? Po co zmarnowano tyle pieniędzy na druk formularzy dla setek tysięcy ludzi, którzy wolni są od obowiązku składania zeznań?

Kronika polityczna.

POWRÓT P. PREZYDENTA ZE SPAŁY.

Dnia 23 b. m. o godz. 1.20 po poł. przyjechał ze Spały p. Prezydent Rzeczypospolitej. P. Prezydent nie udzielał audiencji, wieczorem jedynie przyjął p. premiera Grabskiego.

KONDOLENCJA RZĄDU POLSKIEGO

Wczoraj w południe odwiedzili posła S. S. R. przy Rządzie polskim pp. Jerzy Tarnowski, zastępca dyrektora protokołu dyplomatycznego i Konstanty Skrzyski, naczelnik wydziału wschodniego M. S. Z., i złożyli na jego ręce w imieniu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej kondolencję z powodu śmierci Prezesa Rady Komisarzy Ludowych S. S. R. Włodzimierza Ulanowa (Lenina).

NARADY RZĄDU Z PRZEMYSŁOWCAMI.

W związku z wynikiem debat na Radzie Ministrów w Komitecie Ekonomicznym, oraz na odbytej ostatnio konferencji b. ministrów przemysłu i handlu w sprawie sposobów zwalczania bezrobocia i kryzysu w przemyśle dozwolimy się, że minister przemysłu i handlu organizuje w najbliższą sobotę, dn. 26 b. m., naradę z przedstawicielami poszczególnych grup przemysłu. Celem tych narad jest przedstawienie sferom gospodarczym planów Rządu na najbliższą przyszłość, oraz unormowanie prac Rządu w dziedzinie zwalczania kryzysu (v.).

POMOC DLA ROBOTNIKÓW POLSKICH W NIEMCZECH.

Staraniem Konsulatu Polskiego w Lipsku powstał tam Komitet Ratunkowy, który wobec szalejącego w Niemczech bezrobocia, nieść będzie pomoc robotnikom polskim w Saksonii i Turynii, pozbawionym pracy.

We wczorajszym „Kurjerze Polskim” pojawiła się następująca wzmianka:

„P. P. S. wobec gabinetu Mac Donalda.

W najbliższym czasie udadzą się do Londynu celem powitania nowego gabinetu brytyjskiego p. Mac Donalda, przedstawiciele Polsk. Partii Socjalistycznej, prawdopodobnie posłowie Niedziałkowski i Żuławski. Posłom socjalistycznym towarzyszyć ma reprezentant prasy socjalistycznej w Polsce.

Wzmianka ta jest zupełnie niedokładna. Rzecz ma się tak. Podczas naszego Kongresu partyjnego w Krakowie, sekretarz gen. Partii Pracy, obecnie minister tow. Henderson za pośrednictwem tow. Phillips zaprosił nas do Londynu. Partia nasza, jeżeli będzie mogła, skorzysta z tego zaproszenia, dotychczas wszakże C. K. W. nie zastanawiał się ani kiedy podróz ma nastąpić, ani kto pojedzie. Wzmianka o jakimś „reprezentancie prasy socjalistycznej w Polsce” jest zupełnie fantastyczna.

ZMIANY W „KURJERZE LWOWSKIM”

W redakcji „Kurjera Lwowskiego” zaszła następująca zmiana: dr. Włodzimierz Jampolski, dotychczasowy redaktor naczelny, ustąpił z dniem dzisiejszym ze swego stanowiska i przestał podpisywać pismo w tym charakterze. Kierownictwo redakcji objął prowizorycznie Edward Rumun, do czasu powzięcia decyzji w tej sprawie przez walne zgromadzenie spółki wydawniczej „Kurjera”. W swym artykule pożegnającym dr. Jampolski zaznacza, że linja ideowa pisma pozostanie niezmienną, Zwiększona natomiast ma być sprawność organizacyjna pisma. Poseł Henryk Wyrzykowski kieruje reorganizacją „Kurjera Lwowskiego” (AW).

POWIEKSZENIE POWIATU KRAKOWSKIEGO.

Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów powiat polityczny Podgórze pod Krakowem został zniesiony, a obszar całego powiatu tego przyłączony został do powiatu krakowskiego. Przytem teren działania samorządowych reprezentacji powiatowych w Krakowie i Wieliczce pozostaje nadal bez zmiany. W związku z rozporządzeniem tym agendy starostwa „Podgórze, obszar wiejski” zostały z dniem 15 b. m. przekazane starostwu krakowskiemu.

TELEGRAMY.

Rząd Partii Pracy.

OSTATNI AKT RZĄDU BALDWINA.

Londyn, 23 stycznia. (PAT. PR.) Ostatnim aktem rządu Baldwin'a było podpisanie traktatu regulującego stosunek Anglii do przepisów prohibicyjnych w St. Zjednoczonych.

RZĄD ZŁOŻYŁ PRZYSIĘGĘ.

Londyn, 23 stycznia. — (P. A. T.). Nowy gabinet złożył przysięgę.

Londyn, 23 stycznia. (PAT. PR.). Dzisiaj rano ministrowie gabinetu Baldwin'a przyjęci byli przez króla na audiencji i złożyli pieczęcie swych resortów. Gdy ustępujący ministrowie opuścili Buckingham Palace, król w towarzystwie następcy tronu ks. Walji, udzielił audiencji nowym ministrom, którzy złożyli przysięgę, jako doradcy królewscy i otrzymali pieczęcie. Przed pałacem królewskim zgromadziły się znaczne tłumy publiczności.

PIERWSZE POSIEDZENIE RZĄDU MAC DONALDA.

Londyn, 23 stycznia. (PAT. PR.). Dzisiaj po południu gabinet Labour Party odbył pierwsze swe posiedzenie. Ramsay Mac Donald zjawił się w ciągu dnia w Foreign Office i objął urzędowanie.

ŻYCZLIWE PRZYJĘCIE NOWEGO RZĄDU.

Londyn, 23 stycznia. — (P. A. T.). (Reuter). Dzienniki wszystkich stronnictw witają nowy rząd naogół życzliwie. Nawet dzienniki, od których można było oczekiwać ostrej krytyki, wyrażają gotowość zajęcia lojalnej postawy

wobec gabinetu Mac Donalda, aby mu dać sposobność wykazania swej zręczności w rozwiązywaniu trudnych problemów państwowych wewnętrznych i zewnętrznych.

OPINIA „DAILY HERALD”.

Londyn, 23 stycznia. (PAT.). Mac Donald złoży w Izbie gmin dnia 12 lutego oświadczenie programowe. „Daily Herald”, organ Labour Party, stwierdza, że partia robotnicza, obejmując rząd, była świadoma trudności, jakie czekają gabinet, który może się oprzeć tylko na 1/4 części członków izby gmin. Gdyby próba objęcia rządów przez tę partię nie powiodła się, wtenczas — zdaniem dziennika — nastąpiłby bardzo przykry zwrot ku reakcji.

BRUJDZENIE KONSERWATYSTÓW.

Berlin, 23 stycznia. — (P. A. T.). Według doniesień z Londynu, grupa posłów stronnictwa konserwatywnego zamierza zaraz po otwarciu sesji parlamentu zgłosić następujący wniosek: „Partia nie ma zaufania do rządu, który nie przedstawia nawet 1/4 części wyborców angielskich. Ponieważ nowy rząd jest socjalistyczny, nie będzie on w stanie poprowadzić administracji kraju w myśl życzeń większości wyborców angielskich”.

STANOWISKO LIBERAŁÓW.

Londyn, 23 stycznia (PAT) — Liberalowie postanowili odrzucić wszelkie projekty socjalizacji dóbr państwowych.

Strajk kolejowy w Anglii.

Londyn, 23 stycznia. (PAT). Część strajkujących palaczy i maszynistów podjęła znów pracę, natomiast maszyniści, należący do związku kolejowego w Nottingham i Hull przylaczyli się do strajku i domagają się proklamowania strajku na całe państwo.

Londyn, 23 stycznia. (PAT. PR.). W ciągu dnia wczorajszego w biegu pociągów nastąpiła widoczna poprawa i to na wszystkich prawie liniach. Niezbędnej komunikacji nie grozi już teraz żadne niebezpieczeństwo. Uruchomiono nawet najkonieczniejsze dalekobieżne pociągi w celu połączenia z ruchem okrętowym.

Londyn, 23 stycznia. — (P. A. T.). Sytuacja strajkowa na kolejach angielskich przedstawia się jak następuje: Dyrekcje to-

warzystw kolejowych przyjęły do wiadomości złożoną im wczoraj propozycję związku maszynistów i palaczy o wznowieniu pertraktacji. Zarządy kolejowe godzą się na podjęcie rokowań na zasadzie ostatnich propozycji towarzystw kolejowych. Dotychczas nie zwołano ponownej konferencji, licząc się jednak z możliwością wszczęcia rokowań. Ingerencja nowego rządu w konflikcie między maszynistami i zarządami towarzystw kolejowych znalazła już swój wyraz w wizycie, jaką nowy minister pracy Thomas Shaw złożył dzisiaj po południu Radzie Generalnej Kongresu Trade-Unionów, dyskutującej właśnie w sprawie strajku. Interwencja Shawa pozwala żywić nadzieję na szybkie zakończenie konfliktu.

Po zgonie Lenina.

ZINOWIEW KONTYNUUJE POLITYKĘ LENINA.

Moskwa, 23 stycznia (PAT) P. R. — Zinowiew oświadczył, że jest zdecydowany kontynuować politykę Lenina.

TROCKI.

Moskwa, 23 stycznia (PAT) P. R. — Trocki przybędzie do Moskwy na pogrzeb Lenina i przerwie swój urlop.

Sprawa odszkodowań.

Z PIERWSZEGO KOMITETU RZECZOZNAWCÓW.

Paryż, 23 stycznia. (PAT). Urzędowo komunikują: Pierwszy komitet rzeczoznawców wypowiadał się za utworzeniem banku dla emitowania waluty, opartej na złocie, drogą zmobilizowania części rezerw kruszcowych i dewiz zagranicznych, znajdujących się w rękach niemieckich, a nie zużytkowywanych w celach ekonomicznych, oraz drogą współudziału kapitałów zagranicy, której współpraca jest przewidziana w dziale kierownictwa banku. Zdaje się, że niektóre propozycje prezydenta banku Rzeszy Schachta, będą z pożytkiem zastosowane w odpowiednim czasie. Komitet będzie

STANOWISKO ST. ZJEDNOCZONYCH NIE ULEGNIE ZMIANIE.

Waszyngton, 23 stycznia. (PAT). W kołach urzędowych oświadcza się, że śmierć Lenina oczywiście nie wpłynie na zmianę polityki rządu Stanów Zjednoczonych wobec Rosji. Obowiązujące będą nadal te wytyczne, jakie nakreślił w swoim orędziu prezydent Coolidge.

omawiał definitywny plan sanacji finansów niemieckich w dniu 30 b. m. w Berlinie.

Z DRUGIEGO KOMITETU RZECZOZNAWCÓW.

Paryż, 23 stycznia. (PAT). Drugi komitet rzeczoznawców wysłuchał dziś rano wyjaśnień niemieckiego podsekretarza stanu Bergmanna, poczem rozpoczął dyskusję nad temi wyjaśnieniami. Dalszy ciąg dyskusji podjęto po południu.

HOESCH W BERLINIE.

Berlin, 23 stycznia. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu gabinetu niemiecki charge d'affaires w Paryżu Hoesch zdawał sprawę ze swych konferencji z Poincarem.

Obrady parlamentu jugosłowiańskiego.

Białogród, 23 stycznia. (PAT). Dzisiaj o godz. 10-ej przed poł. zostało otwarte posiedzenie Skupszczyzny. Na porządku dziennym znajdował się między innymi wniosek nagły opozycji w sprawie układu włosko-jugosłowiańskiego. Min. Ninczicz oświadczył w krótkim przemówieniu, że rząd uważa dyskusję nad tą sprawą przed podpisaniem traktatu za niepotrzebną. Rokowania są jeszcze w toku. Podpisanie traktatu

nastąpi w najbliższym czasie. Po podpisaniu przedłoży rząd całą sprawę parlamentowi. Przewodniczący partii demokratycznej Davidowicz i przywódca muzułmanów bośniackich, Spaho, w krótkich przemówieniach krytykowali postępowanie rządu, poczem prezydent poddał wniosek nagły pod głosowanie. Wniosek został odrzucony głosami partii radykalnej i głosami południowo-serbskich muzułmanów.

Konferencja państw skandynawskich

Sztokholm, 23 stycznia (A. W.). — Minister spraw zagranicznych Szwecji, Wirtemberg, wystosował zaproszenie do Norwegii, Danii i Finlandji w sprawie zwołania konferencji tych państw. Program konferencji w szczegółach nie jest jeszcze ustalony. Prawdopodobnie będzie się zwołała na konferencjach państw skandynawskich, jakie odbywały się w czasie wojny. Chodzi tu przeważnie o ustalenie głównych wytycznych dla państw skandynawskich na terenie Ligi Narodów.

W sejmie gdańskim.

Gdańsk, 23 stycznia (A. W.). — Na dzisiejszym posiedzeniu sejmu gdańskiego przyszedł pod obrady wniosek partii komunistycznej w sprawie nawiązania stosunków handlowych między Rosją a Gdańskiem. Poseł komunistyczny Raube żądał utworzenia konsulatu, a nawet konsulatu generalnego Rosji sowieckiej w wolnym mieście, na co jednak konieczna jest zgoda Polski. Wnioski Raube'a przekazane zostały wydziałowi głównemu. Nacjonalści wnieśli sprzeciw. W dalszym ciągu posiedzenia dokonano wyboru 14 senatora, którym został Pertus. Senator skarbu, Volks-

mann, powiadomił sejm o pokryciu kapitału gdańskiego Banku Emisyjnego przez subskrypcję.

W Niemczech

ECHA ZAMACHU NA GEN. SEECKTA.

Berlin, 23 stycznia. (PAT.). Śledztwo w sprawie zamachu na gen. Seeckta przybrało nieoczekiwany zwrot. Wczoraj rano aresztowała policja znanego przywódcę związku wszechniemieckiego, radcę sprawiedliwości, Grassa. Aresztowanie Grassa nastąpiło na podstawie obciążającego materiału, który dostał się w ręce policji.

Szwecja a Liga Narodów.

Berlin, 23 stycznia. — (A. W.). W obu izbach parlamentu szwedzkiego zgłoszono wnioski domagające się wystąpienia Szwecji z Ligi Narodów. Wnioski uzasadnione są brakiem egzekutywy dla wyroków, wydawanych przez Ligę.

O wolną strefę francusko-szwajcarską

Paryż, 23 stycznia. (PAT.). Rząd francuski zaproponował Szwajcarii podjęcie rokowań w sprawie wolnej strefy. W celu łatwiejszego osiągnięcia porozumienia do odpowiedzi francuskiej dołączony został projekt kompromisu, względnie arbitrażu.

Sprawa Węgier w Lidze Narodów

London, 23 stycznia. (PAT.). Na wczorajszym posiedzeniu komitetu Ligi Narodów przyjęto jednomyślnie uchwałę w sprawie odbudowy Węgier. Dwa protokoły, dotyczące przyznania Węgrom pożyczki, odesłano do komisji odszkodowań.

Kra na Wiśle.

Kraków, 23 stycznia. (A. W.). — Z województwa krakowskiego donoszą, że w powiecie bocheńskim z powodu kry runęły trzy mosty na Ranie, a mianowicie w Majkowie, Bogucicach i Ujściu Solnym. Częściowemu zniszczeniu uległ także most w Broszowie, który z polecenia tutejszej dyrekcji robót publicznych będzie rekonstruowany dla utrzymania tej jedynej obecnie komunikacji. We wszystkich innych powiatach województwa krakowskiego kra nie wyrządziła dotychczas poważniejszych szkód.

Wiadomości telegraficzne.

— Eugeniusz Ładnow, prezydent komitetu białoruskiego w Polsce, został przyjęty przez dyr. dla spraw politycznych francuskiego ministerjum spraw zagranicznych Perettiego della Rocca, któremu przedstawił szczegółowe sprawozdanie w sprawie sytuacji panującej na Białej Rusi. Ładnow podkreślił jednocześnie wielką przyjaźń, jaka łączy narody polski i białoruski.

— Minister pełnomocny polski w Danii, Dzie-dzielski wyjechał do Gdańska na pokładzie „Niels Ubbesena”.

— Komitet rzeczoznawców, który ma przeprowadzić badania w Gdańsku w sprawie miejsca na skład materiałów wojennych dla Polski, złożony z Berga (Dania), Hoernella (Szwecja), gen. Saura (Francja) i adm. Smitha (Anglia) wyjedzie do Gdańska z końcem stycznia. Komitet ten przedstawi sprawozdanie przeprowadzonych badań na sesji Rady Ligi Narodów, która się rozpocznie 10 marca.

— Z rozporządzenia estońskich władz rządowych odbyły się 23 b. m. w nocy w całej Estonii liczne rewizje i aresztowania komunistów. Między aresztowanymi jest kilku członków parlamentu, stojących pod zarzutem przygotowywania zamachu stanu.

— W saloonach poselstwa polskiego w Paryżu odbyła się oficjalna uroczystość wręczenia marszałkowi Fochowi portretu jego, malowanego przez Wojciecha Kossaka, a ofiarowanego marszałkowi w darze przez komitet przyjęcia marszałka w czasie jego pobytu w Polsce. Aktu wręczenia dokonał prezes wymienionego komitetu prez. m. Warszawy Baliński.

— Rybacy włoscy znaleźli w odległości dwóch mil na wschód od San Marco wielką flagę francuską, częściowo spaloną. Jest to prawdopodobnie flaga sterowca „Dixmude”.

— Angielski okręt „Tailor” został napadnięty przez chińskich korsarzy. Kapitan i część załogi zostali zabici, reszta załogi — ciężko ranieni, — 19 pasażerów, pomiędzy nimi kilka kobiet, zostało uprowadzonych. Łup wynosi 20 milionów funtów szterlingów.

ODCZYT TOW. K. CZAPIŃSKIEGO.

W niedzielę, dn. 27 b. m. o godz. 12 w południe odbędzie się w sali T-wa Hygienicznego (Karowa 31) odczyt pośła Kazimierza Czapińskiego o Maeterlincku. Fragmenty z utworów poety odtworzą artyści dramatyczni pp. Modrzewska i Zelwerowicz. Bilety do nabycia w Księgarni Robotniczej (Wspólna 17), księgarni Wendego (Krakowskie Przedmieście 9), w Administracji „Robotnika” (Warecka 7), w Banku Ludowym (Marszałkowska 99) oraz w dniu odczytu w kasie przy wejściu.

Prowincja.

Otwarcie szkoły rolniczej w Czarnocinie.
(Korespondencja własna).

Staraniem wydziału powiatowego sejmiku łódzkiego wybudowana została piękna szkoła rolnicza we wsi Czarnocinie, pow. łódzkiego. Na otwarcie szkoły w dn. 20 stycznia przybyło oprócz ludności okolicznej przeszło sto osób zaproszonych, między nimi 3 naszych towarzyszy: sen. St. Kopciński, pos. Kwapiński i pos. Piotrowski.

Gmach szkoły jest 2 piętrowy, praktycznie i estetycznie zbudowany. Do szkoły przyjmuje się chłopców, którzy ukończyli 10 rok życia umiających czytać i pisać. Kurs trwa 11 miesięcy; 3 nauczycieli (specjaliści: rolnik, ogrodnik i do ogólnych wiadomości) przygotowuje uczniów do racjonalnego prowadzenia gospodarstwa na przyszyły rok, czyli kilkunastomiesięcznym warsztacie pracy. Do szkoły należy 60 morgów ziemi. Szkoła jest już czynna, na razie jest 23 uczniów; pomieszczenie jest na 60 wychowanków. Wszystkie 19 gmin sejmiku łódzkiego ustanowiło stypendia gminne dla niezamożnego ucznia ze swej gminy; opłata za roczny kurs i utrzymanie w internacie wynosi 12 korcy zboża; opał dostarczają gminy.

Świeżo zbudowana szkoła w Czarnocinie jest 84-letnią szkołą rolniczą w kraju, a zasługuje na wyróżnienie, bo wystawiono ją w najcięższym okresie ekonomicznym, dzięki inicjatywie, energii i sprawności organizacyjnej, którą wykazał głównie: starosta łódzki tow. Remiszewski i pos. J. Poniałowski. Na zasługi obu wskazywali w swych przemówieniach mówcy podczas uroczystości. Zdrowym i dodatnim objawem jest również ofiarność, którą wykazały tu gminy.

Zp.

Rozmaitości.

Przyrząd, umożliwiający słyszenie nieuchwytnych dla ucha ludzkiego szmerów.

Prof. dr. Thomas w New Yorku sporządził przyrząd, umożliwiający słyszenie szmerów, nieuchwytnych dla ucha ludzkiego.

Oddawna było wiadome uczonym, że zdolność do łowienia dźwięków i szmerów jest mniejsza u ludzi, aniżeli u zwierząt i innych stworzeń. Człowiek widzi unoszącą się w powietrzu małą muszkę, ale nie słyszy szmeru, wydawanego przez skrzydła muszki, podczas gdy pies nie widząc muszki, słyszy delikatny szmer, podnosi głowę w górę i chwytając muszkę pyskiem.

Nowowynaleziony przyrząd pozwoli człowiekowi na uchwycenie niedosłyszalnego szmeru skrzydeł muszki. Nowy przyrząd okazał się niezwykle praktycznym przy przesłuchaniu przez radio najwyższych tonów, co dotychczas było niemożliwe z powodu braku odpowiedniego instrumentu, rejestrującego najdelikatniejsze szmery.

Czasopisma nadesłane.

Wyszedł z druku Nr. 1 (21) czasopisma „Myśl Wolna”, organ Stowarzyszenia Wolnomyslicieli Polskich w Warszawie. Trzecie: Komunikat Zarządu Stowarzyszenia, I. Hempel: Wolnomyslicielstwo na rozdrożu, J. Baudouin de Courtenay: Czy ateizm i myśl wolna wykluczają się nawzajem? A. Patlo: Przyczynki do psychologii religii i myśli wolna, Kacik polemiczny, Sprawy bieżące.

Cena numeru mk. 400,000, Konto w P. K. O. Nr. 4470, Adres Administracji: Warszawa, Królewska 16.

Grafiki Polskiej ukazał się Nr. 11-12 (listopad-grudzień 1923 r.). Zeszyt ten zawiera: Od wydawnictwa, — Z. Rabska: Muzeum książki w Brukseli, — Edward Wrocław: W sprawie katalogowania druków, — R. P.: Układ szematyczny i tabelaryczny (dok.), — Q.: Drukowanie na maszynach płaskich, — A. B.: Nowe surowce do wyrobu papieru, — Kronika artystyczna, — Różne wiadomości, — Wykaz warszawskich cen rynkowych artykułów, używanych w przemyśle graficznym, Załączniki: Lucjan Bogusławski: Linoreoryt, — Układ okładki, zeszytu i ozdoby art. graf. Ludwika Gardowskiego.

„Ruch prawniczy i ekonomiczny”. Wyszedł z druku 1-szy zeszyt „Ruchu Prawniczego i Ekonomicznego” (1924 r.), organu Wydziału prawnie-ekonomicznego Uniwersytetu Poznańskiego. Na treść zeszytu składają się: Rozprawy: „Pożyczki w życiu listach rentowych i dolarowych listach zastawnych” przez L. Cichowicza; „Podatek dochodowy i majątkowy” przez J. Piekałkiewicza; Przegląd Piśmiennictwa: 17 recenzji i bibliografia literatury prawniczej i ekonomicznej polskiej i obcej; Przegląd Prawodawstwa: Prawo cywilne, handlowe, proces cywilny oraz zobowiązania międzynarodowe Polski; Przegląd Orzecznictwa karnego i cywilnego Sądu Najwyższego dla wszystkich ziem Polski; Kronika Ekonomiczna: rolnictwo, przemysł i górnictwo, stosunki robotnicze, walutowe, spółdzielczość, ubezpieczenia, gospodarstwo komunalne; Miscellanea; Przegląd czasopism.

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w Polsce.

Druga, miesięcznik, poświęcony sprawie życia polskiego. Numer nadzwyczajny: Półroczne rządów N.D. i Piasta. Treść: Adam Skwarczyński: Polska idea narodowa a Narodowa Demokracja, K. Swit: Powody niezdolności do pracy państwowej gabinetu Witosa, Feliks Młynarski: Półroczne wstępie (Polityka skarbowo-rządowa Witosa), M. B. Polityka zagraniczna, T. P.: Polityka wojskowa, Marek Brzeski: Sprawy wewnętrzne, H. Hubicka: Kalendarzyk półrocznych rządów.

Ruch robotniczy Z życia partii

C. K. W.

W piątek dn. 25 bm. o godz. 5 po poł. odbędzie się zebranie C.K.W. w lokalu Z. P.P.S.

W czwartek dn. 24 b. m.

Dzielnica N. Bródno o godz. 5 w lokalu dzielnicy, Syrokomli 22, odbędzie się odczyt tow. S. Kowalewa n. t. „Waloryzacja i jej skutki”.

Dzielnica Marymont. O godz. 11 rano w lokalu dzielnicy, Libawska, dom Mroczyńskiego, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Mokotowska. O godz. 5½ w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

W piątek dn. 25 b. m.

Dzielnica Śródmiejska. O godz. 7 w mieszkaniu tow. Głiszczyńskiej, Złota 5 m. 8, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Powiśle. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 — ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Grochowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Kobielska 15, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Gazowników P.P.S. O godz. 7 w lokalu dzielnicy Wola-Czysta, Wolska 44, odbędzie się zebranie koła.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Kolejowa Org. P. P. S. O godz. 6 w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Jerozolimka. O godz. 7 wiecz., w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Konferencja Okręgu Łowicz - Kutno.

W niedzielę, dn. 27 stycznia, o godz. 10 rano, w Łowiczu, ul. Koński Targ 1. 4, odbędzie się Konferencja Okręgowa. Prosimy wszystkie komitety partyjne w okręgu, by przysłały swoich delegatów, a Koła partyjne — swoich mężów zaufania. Porządek dzienny: 1) Sprawy organizacyjne. 2) Sprawozdanie z XIX Kongresu P. P. S.

Ruch zawodowy

Konferencja Zarządów Związków Zaw.

Dn. 25 b. m. o godz. 5 po poł. w lokalu przy ul. Wareckiej 7, odbędzie się Doroczna Sprawozdawcza Konferencja Zarządów Związków. Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołu z ostatniej Konferencji, 2) Sprawozdanie z działalności Rady za 1923 r.: a) ogólne, b) finansowe, 3) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej, 4) Wybory Wydziału Rady Zw. Zaw. i Komisji Rewizyjnej, 5) Sprawa płac robotniczych wobec powszechnej waloryzacji, 6) Wolne wnioski.

KOMUNKAT.

Do Oddziałów b. Kongresówki.

Komunikujemy, iż na konferencji odbytej w dn. 23 b. m., po potrąceniu 25% zniżki na miesiące zimowe, ustalono wartość grama żyta dla wypłaty robotników dniówkowych w miesiącu styczniu na 191 mk. i tytułem dodatku za czas ubiegły, po 96 mk. od grama, czyli razem 287 mk. za jeden gram.

Przewodniczący: J. Kwapiński.

Sekretarz: w z. J. Olszewski.

Zw. Prac. Miejskich, Warecka 7 m. 4. W sobotę o godz. 8 wiecz. w lokalu Związku, odbędzie się wieczorna tanceczna dla członków i ich rodzin. Karty wstępu otrzymywać można w Sekretariacie Związku od 9 rano do 1 po poł. i od 3 do 8 wiecz.

Walne zebranie Zw. Włóknistego. W niedzielę, dn. 27 b. m., o godz. 10 w I terminie, o godz. 11 — w II terminie, bez względu na ilość obecnych, odbędzie się walne zebranie sprawozdawcze członków oddziału warszawskiego Zw. Włóknistego. Na porządku dziennym referat o sytuacji politycznej, sprawozdanie kasowe, sprawozdanie z działalności Związku, sprawy organizacyjne i wolne wnioski. Wejście za okazaniem książeczki członkowskiej.

Zabawa taneczna w Związku Handlowców (Sienna 16) dla członków i wprowadzonych gości odbędzie się w czwartek dn. 24 b. m. od 9-ej do 2-ej w nocy.

Wyrzucenie na bruk biletera z kinoteatru Filharmonia za to, iż... pełnił służbę w pałacie.

Polski związek pracowników przemysłu filmowego przesyła nam komunikat, który w streszczeniu podajemy:

Zarząd kinematografu w gmachu „Filharmonia” zwolnił z posady biletera Baldyga, (pełniącego funkcje biletera w „Filharmonii” od lat 9), za to, iż Baldyga, pełniąc służbę w dalszej poczekalni gmachu, podczas zimna i w przeciągach nie zdejmował palta!

Pertraktacje, prowadzone w tej sprawie przez Związek z Zarządem kinoteatru do niczego nie doprowadziły, przyczem kierownik kinoteatru K. Prosiński oświadczył delegacji związku, że o ile szef firmy, S. Zagroźński, przyjmie, z powrotem Baldyga, to on poda się do dymisji — Zagroźński zaś oświadczył, że o ile Prosiński sam przy-

mie Baldyga — zostanie zwolniony z posady kierownika!

Na domiar wszystkiego, dyrekcja kina zażądała również usunięcia Baldygi, jako biletera w czasie koncertów w Filharmonii — i w rezultacie Baldyga, ojciec licznej rodziny, został zupełnie pozbawiony środków do życia.

P. Zagroźński zagroził w dalszym ciągu listownie Związkowi, że zwolni z posady wszystkich pracowników, będących członkami tegoż Związku, o ile Związek będzie nadal wpływał na ich postępowanie, Związek prac. filmowych oświadcza, że powodem tego jest skreślenie z listy członków Związku p. Prosińskiego za niesprawiedliwe obchodzenie się z personelem.

Podając powyższe do wiadomości, Związek prac. filmowych apeluje do odpowiednich władz o interwencję w tej oburzającej sprawie.

Ruch kult.-oświatowy.

T. U. R.

Zebranie Zarządu Oddziału Warszawskiego T. U. R. odbędzie się we wtorek, dn. 29 b. m., o godz. 8 wiecz., Złota 5, w mieszkaniu tow. Głiszczyńskiej.

Klub Kobiet Pracujących urządza w dn. 2 lutego o godz. 10½ r. wycieczkę do „Biblioteki” Publicznej. Po zwiedzeniu biblioteki wygłosi odczyt dyrektor Biblioteki Publ. Czerwijowski. Zbiórka w grachu biblioteki publicznej, ul. Koszykowa 26.

Komunikat. Zarząd Gł. T. U. R. komunikuje oddziałom, iż jest w posiadaniu pewnej ilości egzemplarzy broszury dr. Wyrostka p. t. „Ustrój państwowy Rzeczypospolitej Polskiej”. Broszura ta, wydana przez oddział warszawski T. U. R. omawia szczegółowo Konstytucję z dn. 17 marca 1921 r.

Broszurę tę, której cena w detalicznej sprzedaży wynosi obecnie 100,000 Zarząd Gł. może odstąpić oddziałom po 80,000 za egzemplarz. Zamówienia należy nadsyłać do sekretariatu, który odpowiednią ilość broszur będzie wysyłał oddziałom za zaliczeniem pocztowym.

Szkola polityczno - społeczna T.U.R. Oddział Warszawski T.U.R. przystąpił do zorganizowania robotniczej szkoły polityczno - społecznej. W bieżącym semestrze zimowym uruchomione będą dwa cykle: I — Nauka o Państwie — godz. 24, wykładający sen. tow. St. Posner — rozpocznie dnia 18 lutego; II — Zasady Socjalizmu — godz. 24, wykładający tow. L. Skarżyński — rozpocznie dnia 7 lutego. Wykłady z pierwszego cyklu odbywać się będą co poniedziałek, z drugiego — co czwartek od 7 — 9 w. Ilość słuchaczy ograniczona. O. pła za jeden cykl wynosi 2 miliony mk. Zapisy przyjmuje i informacji udziela Sekretariat T.U.R. Warecka 7, od 5 — 7 popoł. Przy zapisach pierwszeństwo mają członkowie T.U.R.

„Pan Tadeusz”. Nakładem Zw. Robot. Stow. Spółdz. „Proletariat” w Krakowie (ul. Lwowska 2) wydany został „Pan Tadeusz” Mickiewicza. „Pan Tadeusz” sprzedawany jest obecnie we wszystkich robotniczych spółdzielniach zrzeszonych w Związku po 400 tys. mk. za egzemplarz, t. j. 30 proc. ceny księgarskiej.

Robotniczy Wydział Wycławiania Dziecka kwituje z następujących ofiar: Rożenowa 1 milion; tow. F. i T. Perl 3 miliony; Zw. Stow. Spoż., Wolska 44, z puszek 1 milion; Stołowicki ofiara miesięczna 15 milionów; Lewandowski zebrane w biurze Zakł. zbożowych Michlera na listę 121 — 10 milionów; p. Jankowski zebrane na listę 689 — 1,510,000 mk.

Z sądów.

Sprawa Skrudlika, Gridigera i innych — o zdradę stanu, fałszerstwo dokumentów i t. p. w 2-iej instancji.

Wyrok.

W sprawie tej Sąd Apelacyjny, pod przew. wice-prezesa Orłowskiego, po 3-dniowej rozprawie i wysłuchaniu bardzo wyczerpujących przemówień prokuratora i licznych obrońców, wydał wyrok, uniewinniający Skrudlika z zarzutu szpiegostwa, za fałszu dokumentu i ukrywania osoby, która dopuściła się zbrodni politycznej (168 art. k. k.), natomiast zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego, skazujący tegoż Skrudlika na 2 lata więzienia z art. 653 kod. kar. za nadużycie przezeń pełnomocnictw rządowych, które winny być zachowane w tajemnicy. Karę tę na mocy amnestii Sąd zmniejszył o ½ część i zaliczył skazanemu czas aresztu prewencyjnego od 29 stycznia 1922 r. do 12 kwietnia 1923 r.

Bolesław Gridiger, który skazany był przez Sąd Okręgowy na 5 lat ciężkiego więzienia za zdradę stanu przez udzielenie tajemnic wojskowych (art. 111 — k. k.) został z tego zarzutu uniewinniony, natomiast skazany z art. 636 kod. kar. za przekroczenie, jako agent oddziału II-go, pełnomocnictwa służbowego przez wydanie dokumentu obcemu państwu, — na 2 lata więzienia, przy zastosowaniu amnestii i zaliczenia czasu przebytego w areszcie prewencyjnym. Uznanie zaś karę tę za całkowicie już odbytą, Sąd nakazał wypuszczenie Gridigera na wolność.

Co do innych oskarżonych: Gellera, Filipowskiego, Sochaczewskiego, Kaufmana i Frydmanówny, Sąd wyrok I instancji skazujący wszystkich na różne kary więzienne (od lat 2-eh do 5-ciu więzienia) całkowicie utrzymał w swej mocy.

Wreszcie oskarżonego Karola vel Kalme Chęcińskiego Sąd uniewinnił.

Życie gospodarcze.

Syndykat banków przekazowych.

Z powodu utapienia ze stanowiska prezesa syndykatu banków przekazowych sen. Karpińskiego w związku z nominacją na prezesa komitetu organizacyjnego Banku Polskiego, prezesem syndykatu banków przekazowych został ma vice-minister skarbu inż. Czesław Klarnen, jako przedstawiciel grupy rządowej posiadającej większość w syndykacie banków przekazowych.

Stopa dyskontowa w P. K. K. P.

P. K. K. P. ma w dniach najbliższych podnieść stopę dyskontową dla kredytów markowych do 8 proc. w stosunku miesięcznym oraz 50 proc. prowizji od rachunkowo przypadających odsetek.

Waloryzacja dostaw rządowych.

Na ostatnim posiedzeniu komitetu ekonomicznego Rady ministrów uchwalona została waloryzacja opłat za dostawy rządowe. W myśl uchwały tej rachunki na wszelkie dostawy krajowe opłacane są według kursu franka złote, prztem wszelkie przedmioty dostaw wykonywane są z surowca zagranicznego, to rachunki na surowiec pokrywane są w walucie zagranicznej, zaś wykonanie i t. p. koszty dostaw — według kursu franka złote. Wszelkie dostawy zagraniczne pokrywane są wyłączenie w walucie zagranicznej. (v).

W sprawie zeznań do podatku majątkowego.

Magistrat m. st. Warszawy ukończył już rozsyłanie właścicielom domów druków na zeznania do podatku majątkowego, dla doręczenia ich osobom, podlegającym podatkowi.

Kto z osób, podlegających podatkowi druków na zeznania nie otrzymał wien się zgłosić po nie do biura miejskiego do spraw podatku majątkowego (Senatorska nr. 14, sala Rady miejskiej), na przeciwnym razie bowiem uważać się będzie, że druki omawiane zostały przez te osoby otrzymane w terminie przepisany.

Termin do składania zeznań do podatku majątkowego upływa z dn. 31 stycznia 1924 r.

Od obowiązku złożenia zeznania zwolniona jest każda osoba której majątek w dn. 1 lipca 1923 r. oszacowany według przepisów zamieszczonych w rozporządzeniu II ministra skarbu z dn. 15 listopada 1923 r. nie przekraczał wartości fr. zł. 3.000 względnie o ile majątek składa się tylko z urzędzenia domowego fr. zł. 5.000.

Zeznania do podatku majątkowego należy składać do biura miejskiego do spraw podatku majątkowego, Senatorska 14 w godzinach od 9 do 2.

Stosownie do wyżej wspomnianego rozporządzenia ministra skarbu z dn. 15 listopada 1923 r., ocena wartości własności ziemskiej, nieruchomości w miastach, przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, kapitałów i praw majątkowych, oraz urzędzenia domowego nie powinna być dokonywana według szacunku dowolnego, lecz ściśle według stawek w rozporządzeniu tem wyszczególnionych.

W celu ułatwienia sprawdzenia zeznań przez biuro miejskie do spraw podatku majątkowego osoby posiadające przedsiębiorstwa przemysłowe lub handlowe, winny przy składaniu zeznań przedstawiać nakaz płatniczy na podatek przemysłowy (obrotowy) za I-sze półrocze 1923 r., względnie decyzję komisji odwoławczej co do wymiaru tego podatku.

Druki nieużyte należy zwracać do biura miejskiego do spraw podatku majątkowego.

Wydawnictwo „Przemysł i Handel”.

Dyrektor departamentu kredytowego ministerium skarbu dr. Feliks Młynarski objął redakcję działu finansowo-skarbowego w tygodniku „Przemysł i Handel” organie ministerium przemysłu i handlu oraz skarbu.

Notowania giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zjedn. 9.875.000—9.950.000
Franki francuskie 453.000
Belgia 409.000
Holandia 3.670.000
Londyn 41.850.000—41.750.000
Praga 286.750—286.250
Szwajcaria 1.700.000
Wiedeń 139.75
Włochy 431.000
Złoty fr. 19.0000

Cyrk Warszawski.
DZIS, 8 m. 15
Wieczór Atrakcji
NOWE DEBIUTY
Humor. Bim-Bom, kłowni: Manc-Janos, Prof. Jansly-Jensen.
1-go lutego BENEFIS BIM-BOM.

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)
Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie — 7^o4, najniższa — 12^o9; w Zakopanem rano śnieg przy temperaturze — 13^o, najniższa temperatura — 16^o, najwyższa onegdaj — 2^o.
Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: silniejszy mroź. zachmurzenie zmienne, miejscami drobny śnieg, wiatry północne i północno-w. — wchodnie.

Posiedzenie plenarne Rady miejskiej odbędzie się dziś o godz. 19 w sali obrad Rady.

Tymczasowa rada spóżywców. 28 stycznia odbędzie się posiedzenie komisji ogólnej tymczasowej rady spóżywców, na którym rozpatrywana będzie między in. sprawa uprawnień ustawowych nadzwyczajnego komisarza zwalczania drożyzny oraz wysłuchany referat w sprawie zapewnienia spóżywcom wpływu w głównym urzędzie przywozu i wywozu. Sprawy te omawiane będą następnie na plenarnym posiedzeniu rady, w którym, po za przedstawicielami różnych ministerstw, weźmie prawdopodobnie udział p. minister spraw wewnętrznych Wład. Sołtan.

Walka z lichwą. W ciągu grudnia r. z. do oddziału walki z lichwą kom. rządu wpłynęło 575 spraw, z liczby których załatwiono w trybie administracyjnym 422 sprawy, przesłano do sądów pokoju 43, do prokuratora 31, umorzono 33 sprawy, aresztowano 16 osób i dokonano 45 sekwestrów.

Właściciele hoteli sabotują Magistrat. Niektóre hotele, należące do stowarzyszenia właścicieli hoteli, zawiadomiły Magistrat, że nie będą nadal odwoływać się do Magistratu o zatwierdzenie cen za pokoje i świadczenia hotelowe. Magistrat wystąpił przeciwko temu na odpowiedniej drodze, aby zachować sobie możność regulowania cen. (l).

Opłaty za prawo handlu. Magistrat zatwierdził z terminem od 1 lutego obliczanie we frankach złotych i zwiększone od 420 do 514 proc. taryfy opłat miesięcznych za prawo handlu i przechowywania towarów w halach targowych na placach: Mirczkim, Kazimierza Wielkiego i przy ul. Koszykowej, oraz w kramach „Wielopole”.

Kto jest wolny od podatku. Przy wejściu do biura miejskiego w magistracie wywieszono zawiadomienie tej treści: „Kto poza mieszkaniem 1-go lub 2-cho pokoi z kuchnią nieurządzoną zamożnością, żadnego innego majątku w postaci gruntów, budynków, przedsiębiorstw, kapitałów, złota, srebra, drożych kamieni i t. p. nie posiada, wolny jest od podatku i nie jest obowiązany do składania zeznań. Druki nieużyte należy zwracać do biura miejskiego do spraw podatku majątkowego”.

Uposażenie pracowników i oficjalistów miejskich. postanowił Magistrat unormować na zasadach, jakie rząd stosuje do funkcjonariuszów państwowych, z pewnym dodatkiem komunalnym. Uchwalony już statut o uposażeniu będzie przedstawiony w najbliższym czasie do zatwierdzenia Radzie miejskiej.

Opłata za kąpiele, dezynfekcję, pranie bielizny, analizy chemiczne i bakteriologiczne, za poradę lekarską i t. d. Magistrat podwyższył o 90 procent, zgodnie w przybliżeniu z wskaźnikami statystycznymi drożyzny. (l).

Niszczanie posągów w ogrodzie Saskim. Jak wiadomo posągi w ogrodzie Saskim, stanowiące cenne pamiątki historyczne były każdego roku zapatrywane dokładnie na zimę. Z niewiadomych przyczyn wystawione zostały w r. b. na działanie pogody. Skutkiem nagłej odwilży i obecnie panującego mrozu zaczęły odlatywać kawałki. Jest to ze strony władz miejskich niezrozumiałe niedbalstwo zwłaszcza, że posągi te niedawno zostały odnowione i pochłonięły niemało pieniędzy. (v).

Czytelnia gazet. Wspólnym wysiłkiem kilku organizacji społecznych została powołana do życia czytelnia gazet na ul. Marszałkowskiej 74 m. 11 od 5 do 8 wiecz., do której mają wstęp członkowie następujących organizacji: Ligi Kobiet, Klub Kobiet Postępowych, Polska Organizacja Wolności i Związek Intelektualistów Pracujących.

Podziękowanie p. Skłodowskiej - Curie. P. Marja Skłodowska - Curie przesłała pod adresem prezesa Rady miejskiej p. Balińskiego i przyznanie miasta Warszawy p. Jabłońskiego wyrazy szczerzej podzięków za życzliwe słowa, otrzymane od miasta Warszawy z powodu obchodu 25-iej rocznicy odkrycia radu. (l).

Jubileusz pracy. W zakładach gazowych odbyło się w tych dniach uczczenie 25-lecia pracy p. Feliksa Hamankiewicza, który jako technik instalator ma pod swoją opieką oświetlenie i ogrzewanie gazem na Pradze i zarządza filią gazową i warsztatem na tem przedmiocie. Jubilatowi składali koledzy z dyrektorem na czele życzenia oraz wręczyli odpowiedni upominek, dyrekcja przyznała mu jubileuszową gratyfikację, a robotnicy zgłoszali mu serdeczną owację.

ZEBRANIA I ODCZYT.

Żydowskie Stowarzyszenie Medyków Uniw. Warsz. Sekcja naukowa Żyd. Stow. Medyków urządziła w piątek, dn. 25 b. m. punktualnie o godz. 8 wiecz. w lokalu Związku Kupców (Senatorska 22) odczyt kol. Tencera Józefa n. t. „Medycyna a kwestja społeczna”. Wstęp wolny dla wszystkich.

Podh. Związek Legionistów w Zakopanem, urządził dnia 27 stycznia o godz. 10 rano w sali hotelu „Morskie Oko” I Zjazd Legionistów z Podhala ze współudziałem pp. posłów legionistów dr. Polakiewicza i Kościłkowskiego. Po jeździe o godz. 8 i pół obchód „Rocznicy powstania styczniowego”.

Zarząd Akad. Pol. Org. Wola. zawiadamia, że dn. 25 b. m. o godz. 20 w sali Przemysłu Ludowego, Tamka 1, odbędzie się zebranie w sprawie wyborów do Rady akademickiej środowiska warszawskiego. Wstęp dla członków i sympatyków.

Odczyty prof. Petrażyckiego o Darwinie i Nietzsche, śmierci i starości. Dn. 26 (sobota) o godz. 7 wiecz. i 27 w niedzielę b. m. w auli uniwersytetu warszawskiego (Krak.-Przedm. 26-28) wygłosi prof. dr. Leon Petrażycki dwa odczyty n. t.: „Nauka Darwina, Filozofia Nietzschego, nowoczesne prądy rozkładowe oraz śmierć i starość”.

Pozostałe od 200 tys. mk. bilety nabywać można w księgarniach: Gebethnera i Wolffa (Sienkiewicza 9), w „Igni” d. Wendego (Kr.-Przed 9), B Rudzkiego (Marszałk. 146 róg Rysiej).

WYPADKI.

Zakwestionowane złoto. Dnia 21 b. m. policja zatrzymała na dworcu głównym warszawskim 10 paczek zawierających monety złote wagi około 247 kilogramów. Właściciel złota obywatel austriacki Benjamin Silberfeld posiadał poświadczenie rewidenta urzędu celnego w Turmontach o ilości paczek złota oraz o tem, że na te paczki nałożone zostały plombury urzędu celnego. W celu wyjaśnienia sprawy złoto na razie zdeponowano w centralnej kasie państwowej.

Zwłoki w ubikacji. W domu nr. 7 przy ul. Wołyńskiej w ogólnej ubikacji znaleziono zwłoki nowonarodzonego dziecka płci męskiej, które opieczkowane i przesłano do sekcji.

Ofiary ślizgawicy. Róża Taube przechodząc przez rynsztok w domu 35 przy ul. Nowolipki pośliznęła się, upadła i złamała lewą gołą. Pogotowie przewiozło ofiarę ślizgawicy do domu.

— Na rogu ul. Żelaznej Bramy i ul. Zabiej Chawa Kirsztówna ekspedjentka pośliznęła się, upadła i złamała prawą kość goleniową. Pogotowie przewiozło poszkodowaną do szpitala św. Ducha.

Pożar. W lokalu ministerium wyznań religijnych i oświecenia publicznego (wydział finansowy) przy ul. Ordynackiej 15 wynikiem pożaru wskutek zapalenia się od silnie rozpalonego pieca nagromadzonych za piecem papierów i drzewa opałowego. Pożar ugasiło pogotowie nowoswieckiego oddziału straży ogniowej przy pomocy hydrantu.

Złodziej ujęty pod stołem. Do mieszkania Nechy Gejblumowej przy ul. Pańskiej 3, w czasie obecności domowników wszedł kuchennym wejściem złodziej, który w celu wykorzystania odpowiedniej chwili do kradzieży, ukrył się pod stołem. Szmer usłyszała Gejblumowa, która wkrótce ujrzała w pokoju pod stołem ukrytego złodzieja. Na przeraźliwy krzyk Gejblumowej zbiegli się sąsiedzi, którzy ukrytego złodzieja, Moszka Frydmana wyciągnęli i odprowadzili do komisariatu.

Znalezienie materiałów wybuchowych. Posterunkowy III komisariatu Koros w bramie domu nr. 79 przy ul. Dzielnej znalazł zawiniątko, zawierające 10 ładunków (paczki) pirotechnicznych i rakietę świetlną. Do kogo należy ta tajemnicza paczka — nie ustalono.

Złodzieje w kasie skarbowej i na poczcie. W oddziale pocztowym „Warszawa 13” przy ul. Leszno 5 ujęto Srua Rozenbauma, który Edwardowi Hencelowi (Koszykowa 75) skradł z kieszeni 85 milionów mk. Pieniądże zdolano odebrać, a złodzieja odprowadzono do XII komisariatu.

— W kasie skarbowej przy ul. Elekoralnej Nr. 1 ujęto Wiktorję de Lambertównę, która Stefanowi Zientarze z tylniej kieszeni wyciągnęła portfel zawierający 119 milionów mk. W tym wypadku pieniądze w całości odebrano, a złodziejkę odprowadzono do XII komisariatu.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś „Faust” z „Nocą Walpurgii”. Jutro „Tannhauser”.

Teatr Rozmaitości. Dziś „Ptak”. Jutro przedstawienie popularne po cenach znizowanych do połowy: „Burmistrz ze Stymontu” Maeterlincka.

Teatr Reduta. Dziś o godz. 6 wiecz. „Pastoralka”. Jutro „Nowy Donkiszot”.

Teatr Letni. Codziennie „Pan naczelnik to ja”.

Teatr Polski. Codziennie „Uczta szycerów”.

Teatr Komedja. Codziennie „Dama do tawarzyswa”.

Teatr Mały. Codziennie „Poławiacz cieni”.

Teatr Nowości. Dziś „Złoty kaftan”.

Operetka Wodewil. Dziś premiera operetki Fala „Słowik hiszpański”.

Teatr im. Fredry. Dziś „Zazdrość” Arcybyszewa.

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie doskonała reżya „Vivat Zakopane” i numery solowe.

Teatr „Stańczyk”. Ostatnie dni doskonałego programu „W Szwajcarii”.

Teatr sztuki tanecznej (Długa 19) we czwartek program II. Początek o godz. 8 wiecz.

Z Filharmonji. Jutrzejszy wielki koncert symfoniczny wypełnią dzieła kompozytorów francuskich. Usłyszymy więc „Popołudnie Fauna” Debussy’ego, „Ucznia czarnoksiężnika” Dukasa, „Rapsodję hiszpańską” Ravela, wariacje Francka i koncert fortepianowy c-moll Saint-Saensa. Dwa ostatnie dzieła wykona pianista p. Edward Weiss. Dyryguje G. Fitelberg.

Występ p. Frenkla. Stefan Frenkiel, skrzypek, poraz ostatni przed wyjazdem z kraju wystąpi na własnym recitalu w sali Konserwatorium we wtorek 29 o godz. 8 wiecz. Bilety do nabycia u Gebethnera i Ildzikowskiego.

Karnawał lalek w Filharmonji. Filharmonja Warszawska w sobotę dn. 2 lutego o godz. 3 pp. organizuje bardzo urozmaiconą zabawę dziecięcą.

Wielka reduta akademicka odbędzie się w nocy z 1 na 2 lutego w teatrze Wielkim i w Salach Redutowych. Bilety wejścia nabywać można w kasie teatru Letniego w gmachu teatru Wielkiego, w Tow. „Fiat”, Krak.-Przedm. 7, „M. Bogusławski”, Mazowiecka 3, „Austro Daimler”, Wierzbowa 6, „Overland”, Nowy Świat 34, „Continental”, Nowy Świat róg Świętokrzyskiej. Lote sprzedaje cukiernia Ziemianka, ul. Mazowiecka.

Wieczór towarzyski. W czwartek dn. 24 b. m. odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym (Hotel Polonia) wieczór towarzyski. Walery Jastrzębiec Rudnicki wygłosi utwory własne. Początek o godz. 9 wiecz.

Z TEATRÓW ŚWIETLYNYCH.

Palace — Tajemnice Paryża.

Kto z nas nie zna stylu sensacyjno-kryminalnych powieści... takich troszkę przestarzałych. Tajemnicze postacie, nieszczęśliwi szlachetni bohaterowie, przebrani książęta, kradzione dzieci, straszne nory rozpusty.

W tym stylu jest owa powieść Eugenjusza Sue’go — w tym stylu utrzymany jest film z tej powieści utworzony, a noszący nazwę „Tajemnice Paryża”.

„Zakulisowe życie dworów krążących” i jaśki apasów oto tło dramatu, tło na którym w najczystszy sentymentalnym kolorycie nakreślono postacie głównych bohaterów: nieszczęśliwego księcia — i „niezłanej” pięknej, pokrzywdzonej etc. dziewczyny.

Dramat jest nawet interesujący i bogaty w przeróżne atrakcje można mu jedynie zarzucić zbyt dużą rozwlekłość scenariusza. Przy tworzeniu przeróbek z powieści najczęstszym błędem jest przeladowanie obrazu szczegółami z powieści i zbyt nagromadzenie tekstu. Ten błąd kardynalny popełnił niestety twórca „Tajemnic Paryża”. Gdyby nie to efekt całości wypadłby znacznie korzystniej, bo widza męczy rozdrobienie akcji i zbyt duża mnogość szczegółów.

Sam film jest ładny. Przyczyniają się do jego powodzenia tak pomysły dekoracyjne jak ładne zdjęcia i wyborna gra artystów. Zwłaszcza bohater czaruje wdziękiem panie — a piękna Marysia... może być niebezpieczną rywalką dla Pań.

Jest rzeczą pewną, że każdy kto widział pierwszą serję „Tajemnic Paryża” zechce się dowiedzieć o dalszych losach bohaterów i pójdzie zobaczyć drugą serję.

Ika.

Odpowiedzi Redakcji.

Tow. Krukowi. Korespondencji z Wysokiej nie drukujemy, ponieważ jest przestarzała. Korespondencję z Pilecy zamieściliśmy.

Spieszcie nabyć

Kalendarz Robotniczy

P. P. S.

na rok 1924

Cena egzemplarza mk. 1.200.000

Robotnikom ustępstwo.
Dr. KORABIEWICZ z Petersb. Prak. 32 lat. Chor. wener. „914” przysięgł. Nowy Świat 21. Tel. 131-37. Przyjmuje 4 — 8 wiecz.

Dr. JAN ALAPIN Królewska 31, telef. 49-44, B. star. ordyn. kl. szp. św. Łaz. Chor. wener. skórne, niemoc płciowa. Do 2 pp. 5—7½ w.

Dr. med. A. Gurewicz urolog, chor. nerek, pecherza i dróg moczowych. Sienkiewicza 4 m. 8. Tel. 44-38. Od 4—7.

Dr. med. F. ROSTKOWSKI lek. szp. Łazarza ch. wener. zrych. skór. analizy krwi na syfilis. Dla Pań oddzielna poczekalnia. Chłodna 26, telef. 99-29. od 1—3 i 5—7

AAA) Złota szkoła kroju, szycia A. Wiśniewskiej, Niecała 12. Kurs nauczycielski i prywatny. Modniarstwo, laleny celchowe. Zapisy codzie nie.

Meble, łóżka meblowe 3) mil. łonów, stółki karciany 25, łóżki 35. otomany 60, biurka amerykańskie 150. krzesła, stoły, kredensy, szafy, sypialnie, gabinety, klubowe meble sprzedaje, kupuje, wynajmuje. Przedsiębiorstwo Łusilaka, Mokotowska 44

Meble solidne w wielkim wyborze poleca Franciszek Arens, Plac Trzech Krzyży, ceny bezkonkurencyjne.

Maszyny do szycia znanej do broci „Kasprzyskiego”. Hurtowo—Detalicznie — Raty. Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie

Pałki zimowe, kożuszyki, burki, futra, kurtki, wyprzedajemy o 50% niżej kosztu. Polecamy garnitury, jesionki, spodnie, sakki gotowe i na zamówienia z własnych i powierzonych materiałów o 5% taniej, jak wszędzie. Wywózna Ub orów Męskich, Siłowski i Majew ki Chm elna 49, front I' p. m. 5, tel. 242-93. (Narozny dom przy Dwurcu Głównym).